

GŁOS

NOWEJ HUTY

Nr 3 (580) Kraków, 20 I. — 26 I. 1968 r. Cena 50 gr

DZIŚ

W numerze:

• Z uroczystości 23 rocznicy wyzwolenia Krakowa — str. 3

• Z życia organizacji związkowej — str. 4

• Dni Poezji — str. 5 i 8

Z obrad plenarnych

Przygotowania do konferencji sprawozdawczej Komitetu Fabrycznego PZPR

We środę 17 stycznia odbyło się pierwsze w r. b. plenarne posiedzenie KF PZPR Huty im. Lenina. Tematem obrad, którym przewodniczył I sekretarz KF, tow. T. Wachowski, były sprawy organizacyjne, a mianowicie:

— przyjęcie ramowego planu działania plenum KF w 1968 r.,

— przygotowanie obrad konferencji sprawozdawczej hutniczej organizacji partyjnej,

— zatwierdzenie planu politycznego i organizacyjnego zabezpieczenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej organizacji partyjnej huty w I półroczu 1968 r.

Plan pracy plenum KF na 1968 r., przewiduje odbycie 6 posiedzeń (w tym wspólne z KD N. Huta) oraz udział w 5 posiedzeniach KSR huty. Głównymi tematami obrad to: sprawy kultury, młodzieży i jej orga-

nizacji, szkolenie partyjne, działalność ideowo-wychowawcza i polityczna hutniczej organizacji partyjnej, przygotowanie konferencji sprawozdawczo-wyborczej.

Ocena realizacji w 1967 r. programu działania przyjętego przez konferencję sprawozdawczo-wyborczą w IV kwartale 1966 r., będzie przedmiotem obrad konferencji z udziałem delegatów wybranych na poprzednią konferencję i człowiego aktywno polityczno-gospodarczego huty — w sobotę 3 lutego br. Uczestnicy konferencji wniosą zapewne wiele ciekawych uwag i postulatów, opartych na materiałach z

„własnego podwórka”. Rzecz jednak w tym, by umiejętnie — nie na zasadzie suchego, choćby najbardziej rzeczowego sprawozdania, lecz w formie postulatów uogólniających wydziałowe sukcesy i braki. Przewiduje się podjęcie przez konferencję uchwały uzupełniającej — dla za-

pewnienia realizacji programu działania w 1968 r.

Plenum zatwierdziło wniesiony przez egzekutywę KF plan przeprowadzenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej w grupach partyjnych, OOP i konferencji sprawozdawczo-wyborczych KZ — w okresie I półrocza 1968 r. (J. Ch.)

Wpisy do ZSZ dla Młodocianych

Jak informuje nas Ośrodek Szkolenia Zawodowego HIL, ogłoszony został właśnie II nabór (tak się to fachowo nazywa) kandydatów na I rok nauki zawodu w Hucie im. Lenina. Nowy rok szkolny w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Młodocianych rozpocznie się 5 lutego. Kierunek nauczania: mechaniczny ze specjalnością mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych. Nauka w ZSZ trwa 3 lata.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej, nieprzekroczenie wieku 16 lat i dobry stan zdrowia. Wymagane przy wpisie dokumenty to: podanie, życiorys, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, wyciąg z aktu urodzenia i zaświadczenie z miejsca pracy rodziców. Wpisy kandydatów przyjmuje Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Młodocianych HIL, codziennie do dnia 3 lutego br., w godzinach od 8 do 15.

Podkreślić należy, że pierwszeństwo przyjęcia do tej szkoły, stanowiącej bez przesady „kuźnię” kwalifikowanych kadr” dla kombinatu, mają dzieci pracowników HIL oraz mieszkańcy dzielnicy Nowa Huta. (jd)

Przed IV Zjazdem ZMS

- 11 tys. ton stali ponad plan
- Tysiące godzin pracy społecznej

W dalszym ciągu napływają — na apel młodych wielkopiecowników huty — zobowiązania produkcyjne, oszczędnościowe i czyny społeczne, którymi ZMS-owcy kombinatu pragną uczcić zbliżający się IV Zjazd organizacji. Wśród zobowiązań o charakterze produkcyjnym wyróżnia się postanowienie ZAŁOGI STAŁOWNI KONWERTOWO-TLENOWEJ HIL. Wyprodukują one ponad plan bież. roku 11 tys. ton stali oraz przepracują w czynnie społecznym 6 tys. roboczogodzin (na rzecz dzielnicy) i 4 tys. roboczogodzin na rzecz swego wydziału. To cenne i ambitne zobowiązanie (taka już jest tradycja wydziału) po-

budzi z pewnością wszystkie załogi kombinatu do nowych zobowiązań.

ZETEMESOWCY Z AGLOMEROWNI deklarują przepracowanie w czynnie społecznym 500 roboczogodzin przy porządkowaniu otoczenia swego wydziału. Ponadto 50 godzin pracy poświęcą na budo-

wę sceny oraz przeprowadzenie oświetlenia w sali świetlicy we wsi Wawrzeńczyce. Taką samą ilość godzin przeznaczają na urządzenie pomieszczenia do gier sportowych w hotelu nr 28 (nad którym sprawują opiekę). Młodzież ZMS z Aglomerowni postanowiła również ufundować dwie książeczki mieszkaniowe dla sierot po pracownikach swego wydziału.

Liczne zobowiązania podjęli MŁODZI PRACOWNICY PIONU GŁÓWNEGO MECHANIKI HUTY. Na czoło wysuwają się ich zobowiązania o charakterze oszczędnościowym. A więc: obniżenie wybratów, przekroczenie zadań asortymentowych, obniżenie zużycia energii elektrycznej i paliw, zaoszczędzenie materiałów wadliwych przez użycie do produkcji odpadów. Ponadto postanowili oni przepracować w czynnie spo-

(Dokończenie na str. 2)

Garowi z IV wielkiego pieca: Piotr Zawilski i Władysław Krawczyk.

FOTO ST. GAWLIŃSKI



Inicjatorzy czynu produkcyjnego młodzieży na cześć IV Zjazdu ZMS — młodzi wielkopiecownicy: Ryszard Gaas, przewodniczący ZZ ZMS, Stanisław Balcer, kierownik zmiany, Józef Zych i Stanisław Rak — garowi, Mieczysław Sitarski — mistrz pieców.



PRZODUJĄ w produkcji eksportowej

Załoga Ocynkowni Blach bardzo dobrze radzi sobie z zadaniami w dziedzinie eksportu. Terminowo wykonuje zamówienia i dokłada wszelkich starań, aby jakość blach była najwyższa. Plan ub. roku wykonała w pełni, doskonale też wystartowała w styczniu. Pracuje rytmicznie i bardzo wydajnie, zasługując na miano ludzi dobrej roboty. Oto grupa przodujących pracowników Ocynkowni Blach ze zmiany „B” wyróżniających się w produkcji eksportowej: Jan Biel — mistrz zmiany, Jan Depta — I operator, Marian Tadla — st. rozdzielnicy produkcji, Maria Kos — ewidentka, Rudolf Piłner — st. ocynkowacz, Bolesław Solarski, Edward Śliwa — I operatorzy, Władysław Gniewek — sortowacz pakowacz, Henryk Kieroński — II operator, inż. Kazimierz Skupień — kierownik zmiany, Władysław Zbroja — nożycowy, Henryk Wasilewski — st. rozdzielnicy produkcji, Bolesław Filipowicz — operator, Helena Paciorek — ewidentka, Bronisław Tujaka — I maszynowy, Jan Chmielewski — kierowca. (jd)

Foto: M. GLADYSEK



stniała niegdyś szatnia pod kominem Aglomerowni nr 1. Teraz pozostały tylko puste ściany. Pozostawione szafki rozbito, pokradziono pracownikom rzeczy osobiste. Jest kilku poszkodowanych pracowników, którzy po przyjęciu do pracy nie mieli się w co przebrać, bo wszystko spalono, a dobre rzeczy skradziono. Np. buty, nowe kufajki, ubrania robocze i inne rzeczy. Kilka szafek zostało w szatni. Były zamknięte, ale i z tym się uporano — rozbito i porzuciło.

Przeprowadziliśmy wywiad z kierownikiem K-2: stwierdził,

Brak winnych?

że za pierwszym razem, gdy pracownicy przybyli celem zabrania próżnych szafek — zaciągali je i przewieźli. Gdy powrócili po nową partię szafek, już rzekomo porzucili je, i na dodatek puste. Jego zdaniem ZK jest w tym wypadku wolne od zarzutów. Kto więc jest złodziejem? Pracownicy stacji surowcowej twierdzą, że to pracow-

nicy ZK rozbijali szafki i zabierali co lepsze rzeczy. Po nitce do kłębka: brak winnych, a winni muszą się znaleźć.

Nieuczciwość, brak dozoru i zabezpieczenia! Nie bez winy są też pracownicy stacji surowcowej. Teraz chowa się głowę w piasek i udaje, że nikt nic nie wie o powstalej sytuacji. Nikt nie zatroszczył się o co mają się ubrać pracownicy — których okradziono. Poszkodowani są płozowy Gajda, ust. Malara i Kubas, oraz niżej podpisani i wielu innych. Winni kradzieży muszą być surowo ukarani. Tą sprawą powinna zająć się milicja, bo za często są kradzieże w naszej hucie, i to zło społeczne powinno być wyeliminowane i karane. Myślę, że tym razem kara nie ominie też złodziejasków z ZK i stacji surowcowej.

MIECYSŁAW SZYMAŃSKI
Korespondent

ZMIANY NA KIEROWNICZYCH STANOWISKACH W ZK

Z dniem 10 stycznia br. stanowisko kierownika Zakładu Koksochemicznego HIL objął po mgr **WACŁAWIE BORKOWSKIM**, który ze względu na stan zdrowia zwolnił się na własną prośbę i przechodzi do pracy w Biurze Projektów Przemysłu Koksochemicznego „Koksprojekt” w Zabrze, mgr inż. **WŁADYSŁAW PIECZONKA**, dotychczasowy gł. inżynier Zakładu. Do końca stycznia mgr W. Borkowski wprowadzi nowe kierownictwo i przekaże mu swoje agendy. Odchodzącemu, długoletniemu kierownikowi ZK dyrekcja Huty im. Lenina wyraża ser-

W grupach partyjnych

Trwają zebrania sprawozdawczo-wyborcze

Przed kilku dniami rozpoczęły się w wielu wydziałach huty sprawozdawczo-wyborcze zebrania grup partyjnych. Towarzysze dyskutują na nich nie tylko nad wynikami dotychczasowej pracy, ale zgłaszają także wiele wniosków dotyczących spraw niezadowolonych, poprawy działalności grup, zwiększenia aktywności ich członków. Wiele miejsca poświęca się zagadnieniom produkcyjnym „z własnego podwórka”, ale nie tylko — zdarzają się także wypowiedzi o szerszym aspekcie — związane z pracą całego kombinatu. Nie rzadko dyskusje obracają się wokół spraw ogólnopństwowych i problemów międzynarodowych. Słowem — zebrania są

doskonałą okazją do wzmożenia aktywności grup partyjnych, zainteresowania ich wszechstronną tematyką i wytyczenia kierunków działania na przyszłość.

W chwili, gdy piszemy te słowa, zebrania sprawozdawczo-wyborcze grup partyjnych rozpoczęły się już w ZK, w Wydziale Wielkopiecowym, w Aglomerowni, w Walcowniach Wstępnych, w Walcowni Zim-

nej Blach oraz w Walcowni Drobnych Profili i Drutu, w ZMO, w pionach Gł. Mechanika i Gł. Energetyka, w HPR oraz w Dyrekcji Inwestycji.

Do spraw związanych z wyborem nowych grupowych i dyskusją toczącą się na zebraniach — powrócimy w następnym numerze „Głosu”.

(dr)

Nowe przedszkole



Przed kilkoma dniami na os. Strusia w Nowej Hucie oddane zostało nowe przedszkole. O potrzebie tej placówki świadczyć mogą liczne zgłoszenia dzieci. 16-osobowy personel przedszkola doskonale wywiązuje się ze swych obowiązków. Miłe wychowawczynie, doskonale kucharki — w pełni zadowolą wymogi małych wychowanków.

Fot. L. IWANOW

PUBLIKACJE „Z doświadczeń lektora” — w gazecie — na pewno mogą być pożyteczne. Czy także ciekawe? To już zależy od tych, którzy się będą wypowiadali. My, redakcja — chcielibyśmy wprowadzić do pisma również i ten rodzaj materiałów.

Czy jest bardziej ambitna, bardziej zaangażowana działalność, aniżeli praca lektorska? Możliwe, że — nie ma. W pracy partyjnej, spotkanie lektora ze słuchaczami, jest, dla obu stron — „przymiarką”. Konfrontacja opinii — na te aktualnych spraw (lub aktualizowanego, nawet historycznego tematu) — nie może nie zagrzać wyobraźni, nie

— ideologiczne plenum KC, można było konfrontować z aktualną rzeczywistością polityczną, z praktyką życia społeczno-politycznego w naszym kombinacie.

CO INTERESOWAŁO słuchaczy? I tu druga obserwacja: czy i w jakim stopniu, zmienia się ideologia. A może nie zmienia się ideologia, może tylko zmieniają się formy działalności politycznej, społecznej itd.?

I oto — dyskusja między uczestnikami lekturatu. Biorą w niej udział nie tylko lektor — słuchacz. Słuchacze (ściślej mówiąc uczestnicy lekturatu) polemizują z sobą. Sami wyjaśniają wątpliwo-

Z doświadczeń lektora

Rozmowy o ideologii

podbudzić do świeżych ocen, porównań czy zestawień. Warunek: uczestnicy zajęć powinni wspólnie kształtować wyobrażenia o sprawach. Lektor ma tę wdzięczną rolę, że jest osobą prowadzącą.

Materiał podany przez lektora może posiadać „bierny” lub też „czynny” charakter. Co rozumiem pod tymi pojęciami? Może więc on tylko informować słuchaczy o faktach, wydarzeniach, rejestrować je, lub też — wprowadzać elementy własnego naświetlenia ich przez lektora.

To są dwie różne rzeczy.

MIAŁEM możność znaleźć się w sytuacji lektora w nowej Aglomerowni. Temat: rola ideologii w rozwoju PRL. Jakże obserwacje wyniosłem ze spotkania ze słuchaczami, z aktywem?

Pierwsza: część historyczna materiału nie była wykorzystana, w słowie wprowadzającym, dostatecznie kontrastowo. „Kontrasty” te mogły spowodować uogólnienia, których słuchacze dotąd nie znali. Czy lektor ma takie możliwości? Ma. Chodzi o to, żeby z pozycji dnia dzisiejszego, aktualnej wiedzy politycznej, wydobyc zestawienia konfrontujące nasz dorobek z faktami przeszłości. Wiążę ze słuchaczami była większa, gdy wiele węzłowych spraw podjętych przez VIII

ści; korygują stanowisko zajęte przez kolejnego mówcę.

Ta część lekturatu powoduje, że stał się on — łącznie z odpowiedziami lektora — twórczym, zaangażowanym zajęciem.

WEDŁUG mego subiektywnego przekonania: była to pożyteczna rozmowa. Suma odpowiedzi — oświadczyła właściwie wokół sprawy, która nas wszystkich interesuje. Jeżeli ktośkolwiek się angażuje, jeżeli mówimy o postawie członka partii, to każdy przecież pragnie posiadać przekonanie, że dobrze rozumie ideologię, którą reprezentuje. Ze jest ona jego własną i zarazem osobistą ideologią i postawą życiową, a nie czymś formalnym.

Właśnie ów twórczy „ferment” powoduje, owo wspólne, żeby nie powiedzieć zbiorowe dochodzenie prawdy, że nasze zaangażowanie pomnaża wiary w siły idei, którą głosimy, i co ważniejsze, którą — kierujemy się w codziennej praktyce. W końcu można by i tak powiedzieć: wiara we własne siły, u ludzi zaangażowanych, to przekonanie o słuszności i atrakcyjności poglądów, ideologii, którą codziennie, w praktyce sprawdzamy i wzbogacamy nowymi doświadczeniami.

ROMAN WOLSKI

Na cześć IV Zjazdu ZMS

(Dalszy ciąg ze str. 1)

lecznym na rzecz wydziałów Pionu 1.800 godzin i na rzecz dzielnic 1.600 godzin. Wykonają również stoł ping-pongowy dla koła ZMW w gromadzie Wierzbno, urządzą Iodowisko dla dzieci z os. Szkolnego, wykonają 10 okolicznościowych gazetek ścienne o tematyce IV Zjazdu ZMS.

ZESPÓŁ MŁODZIEŻOWY WYDZIAŁU ZASADOWEGO ZMO, zatrudniony przy produkcji wkładów włewniczych, ubiegający się o tytuł BPS — postanowił dla uczczenia IV Zjazdu ZMS zwiększyć wydajność pracy na swoich stanowiskach o 10 proc. Dzięki temu uzyskana będzie dodatkowa produkcja ok. 30 ton płyt izolacyjnych dla Stalowni o wartości 39 tys. złotych. Do

zobowiązania młodzieży przylączyła się zmiana „A” pracująca również przy produkcji wkładów włewniczych.

310 godzin pracy społecznej zadeklarowali **MŁODZI PRACOWNICY ZAKŁADU KOKSOCHEMICZNEGO HUTY**. Wydz. K-1 przeprowadzi remont świetlicy, Wydz. K-3 wykona remont pokoju do śniadań i pomoże przy pracach nad złomowaniem odpadów, Wydz. K-6 wykona dekorację pokoju do śniadań, Wydz. K-7 przeprowadzi remont magazynu paliw i smarów, i ponadto wykona oświetlenie elektryczne nad stołami ślusarskimi, a Wydz. K-8 pomoże przy inwentaryzacji i porządkowaniu magazynu części zamiennych.

(jd)

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 17 BM. WL.

	proc. planu
ZMO — wyroby szamatowe	100
wyroby zasadowe	101
dolomit prażony	106
wapno palone	101
wyroby smółkowo-dolom.	106
dolomit II	99
ZK — koks ogółem	101
koks wielkopiecowy	103
smoła	98
benzol	99
siarczan amonu	95
Agglomerownia nr 1	102
Agglomerownia nr 2	99
Wielkie Piece — surowka	99
Wydział Przerobu Żużla	90
żużel granulowany	90
żużel pumekowy	52
żużel kawałkowy	43
Stalownia Martenowska	99
Stalownia Konwertorowa	103
Stalownia HIL — stal ogółem	100
Wydział Wlewnic	98
wlewnice i płyty	—
stal we wlewniach	—
Wydz. Walcowni Wstępne	97
kesiska prod. surowa	102
prod. gotowa	96
kęsy prod. surowa	96
prod. gotowa	95
Walcownia Goraca Blach	104
prod. surowa	98
prod. gotowa	98
Walcownia Zimna Blach	106
blacha czarna prod. sur.	98
prod. gotowa	94
blacha ocynk. prod. sur.	103
prod. gotowa	94
blacha ocyn. ogniowo	105
prod. gotowa	116
blacha ocyn. elektrolit.	108
prod. gotowa	111
taśma	85
Wydział Rur Zgrzewanych	100
rury stalowe prod. sur.	101
prod. gotowa	101
kształtowniki gięte	117
Walcownia Drobna	—

jak wykonujemy? PLAN

profile drobne prod. sur. 103
prod. gotowa 109
walcówka prod. surowa 104
prod. gotowa 107
Wydział Odlewnie
prod. ogółem 104
stal elektryczna surowa 102
odlewy stalowe 100
odlewy żeliwne 104
Wydział W-3
prod. ogółem 95
wyroby kute ogółem 90
odkalki swobodnie kute 89
wyroby wks 102
Siłownia — energia elektr. 103

Po 17 dniach stycznia notujemy niestety pewne pogorszenie pracy niektórych wydziałów. Plany nie są już wykonywane tak rytmicznie jak na początku miesiąca i w rezultacie narosły niedobory. Nie wykonała zadań załoga II Aglomerowni, niedobór wynosi 1.926 ton spieku (jeszcze tydzień temu była nadwyżka wynosząca 4,9 tys. ton spieku). Obniżyła „loty” załoga Wielkich Pieców. Póstoje pieców, ostatnio wp. nr 5, pociągają za sobą straty. Po 17 dniach stycznia niedobór załogi Wielkich Pieców wynosi 1.383 tony surowki. Nie została również wykonany plan załogi Wydz. Przerobu Żużla, w dodatku w obu sortymentach. Niedobory wynoszą: 6.524 tony żużla granulowanego i 7.286 ton żużla pumekowego. Nienajlepiej pracuje załoga Stalowni Martenowskiej. Tydzień temu miała ona 1.593 ton nadwyżki stali, teraz natomiast ledytnie się niedobor-

rem wynoszącym 1.665 ton stali. Nie została wykonana plan produkcji kęsów. Niedobór jest większy niż tydzień temu, wynosi 2.174 tony. Kiepsko również wygląda sytuacja w wydziałach walcowniczych. Planu nie wykonała załoga Walcowni Gorącej Blach. Jej zaległość wynosi 1.700 ton blachy. Nie wykonała też zadań załoga Walcowni Zimnej Blach. Niedobory jej wynoszą: 519 ton blachy czarnej i 285 ton blachy ocynkowanej. Nie został wykonany plan produkcji taśmy. Listę wydziałów, które pozostały w tyle zamyka Wydział Wlewnic huty. Zabrakło mu do wykonania zadań 136 ton wlewnic i osprzętu hutniczego.

Dobrze natomiast i rytmicznie pracuje załoga ZK. Wykonała swe zadania z nadwyżką 993 ton koks ogółem i 4.178 ton koks wielkopiecowy. Dobrze pracuje załoga Aglomerowni nr 1. Dała ona dodatkowo 3.340 ton spieku. Równomierny rytm pracy utrzymuje także załoga Stalowni Konwertorowej Tenowej. Jej nadwyżka wynosi 1.705 ton stali. Bardzo dobrze spisały się załogi obu Ocynowni Blach. Nadwyżki wynoszą 120 ton blachy ocynkowanej ogniowo i 377 ton blachy ocynkowanej elektrolitycznie. Dobre tempo pracy demonstrują załogi Wydziału Rur Zgrzewanych (20 km nadwyżki rur stalowych) i Walcowni Drobnej i Drutu (1.376 ton profili drobnych ponad plan oraz 1.297 ton drutu). (jd)

Grochem o ścianę!

W 578 n-rze „Głosu” zamieściliśmy krytyczną notatkę pt. „Zwykle niedbalstwo” — dotyczącą zalania piwnicy w bl. nr 16 osiedla Strusia w Nowej Hucie. Krytyka nasza, jak dotąd, nie odniosła skutku, gdyż ADM nie polecił zabetonować wybity otwór, przez który dostaje się woda z topniejącego śniegu. Po ostatniej odwilży woda ponownie zalała piwnicę, niszącą i tym razem zgromadzone zapasy.

Straty materialne mieszkańców — to jedna sprawa. Druga — to: obowiązek odpowiadania na krytykę prasową.

Dnia 19 stycznia 1968 r. zmarł, przeżywszy lat 55, działacz ruchu robotniczego

tow. Bolesław RECHOWICZ

b. członek KZMP i PPR. Za swą działalność polityczno-społeczną i pracę zawodową odznaczony Kawalerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski. Długoletni pracownik przedsiębiorstw budowlanych, a następnie ZK Huty im. Lenina. Rencista od 1956 roku.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się 22 stycznia o godz. 13 na cmentarzu Rakowiekim w Krakowie.

KOMITET
DZIELNICOWY PZPR
W NOWEJ HUCIE
KOMITET
FABRYCZNY PZPR
W HIL

Dnia 19 stycznia 1968 r. zmarł, przeżywszy lat 65, działacz ruchu robotniczego

tow. Antoni WASZKIEWICZ

b. członek PPR. Za działalność polityczno-społeczną i pracę zawodową odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Długoletni pracownik Huty im. Lenina, rencista od 1963 r.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się 22 stycznia o godz. 14 na cmentarzu Rakowiekim w Krakowie.

KOMITET
DZIELNICOWY PZPR
W NOWEJ HUCIE
KOMITET
FABRYCZNY PZPR
W HIL



Na uroczystej akademii w sali teatralnej hut.

W 23 rocznicę wyzwolenia Krakowa

Spotkanie młodzieży z bojownikami o wolność

W sali teatralnej HIL odbyła się w środę uroczysta akademii dla uczczenia 23 rocznicy wyzwolenia Krakowa przez Armię Radziecką. Udział wzięli młodzież Zasadniczej Szkoły Zawodowej w hucie oraz harcerze ze szczeblu hutniczego. Obecni byli także nauczyciele i wychowawcy młodzieży, oraz zastępca kier. Ośrodka Szkolenia Zawodowego HIL mgr Stanisław Wodziński.

Okolicznościowy referat wygłosił drużynowy Marek Kłosowski. Przedstawił w nim bohaterką walkę żołnierzy radzieckich i walczących u ich

boku żołnierzy odrodzonego Wojska Polskiego o wyzwolenie Krakowa. Ten sam temat: walki wyzwolenie — przewijał się przez wiersze recytowane w części artystycznej akademii. Wystąpił ponadto szkolny zespół akordeonistów, zespół muzyczny „Kiks”. Piosenkę śpiewała Bożena Sularczyk.

Akademia była zarazem okazją do spotkania się młodzieży z bojownikami o wolność i demokrację, uczestnikami walk zbrojnych z hitlerowskim okupantem: por. Wiesławem Nowakowskim i st. sierż. Mieczysławem Wa-

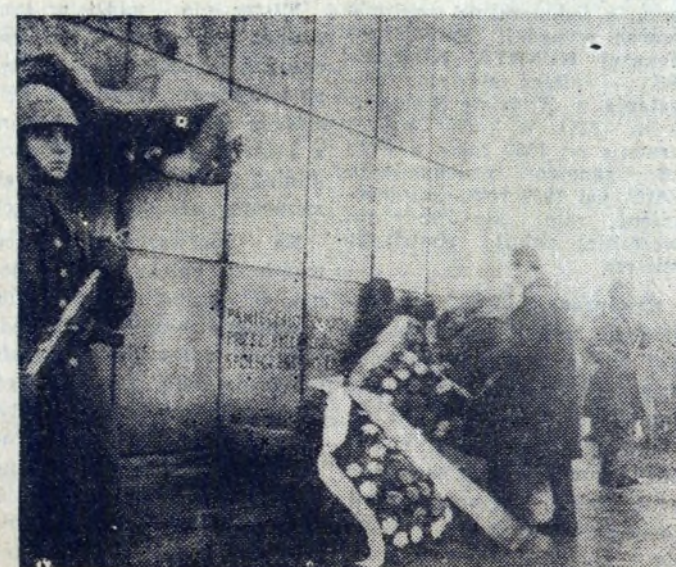
rzecha z Pomorskiej Jednostki Powietrznej Desantowej, z Antonim Dalkowskim — prezesem zarządu hutniczego koła ZBoWiD i sekretarzem mgr Józefem Bugajskim. TEKST I FOTO: J. BROŻEK



A oto szkolny zespół akordeonistów.

Pamięci ofiar wojny

W związku z 23 rocznicą wyzwolenia Krakowa przy wszystkich pomnikach ofiar faszyzmu i na mogiłach żołnierzy złożono wieńce i wiązanek kwiatów, zapalono znicze. O bohaterach z lat wojny nie zapomnieli również społeczeństwo Nowej Huty.



Przy pomniku na Wzgórzach Krzesławickich wzniesionym w hołdzie 440 Polakom zamordowanym przez hitlerowców, składanie wieńców — od Huty im. Lenina i od Działalności Studenckiej Jedności Narodu.



I przy Mauzoleum w Grębalowie — wieńce składa delegacja HIL. FOT. ST. GAWLIŃSKI

Decyzja, którą mam przedstawić i co najważniejsze — uzasadnić, nie była z pewnością łatwa do podjęcia. Ani też nie jest ona dla nikogo przyjemna. Mowa o wprowadzonej z dniem 1 stycznia br. podwyżce czynszów mieszkaniowych w Spółdzielni „Hutnik”, o 55 gr za 1 metr kwadr. powierzchni użytkowej. Jakże jest więc stanowisko Spółdzielni w tej sprawie?

ROSNA KOSZTY KONSERWACJI I REMONTÓW

Nie od dzisiaj już Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik” — potentat w tej branży na terenie Nowej Huty — boryka się ze wzrastającymi kosztami remontów i konserwacji budynków mieszkalnych. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego coraz większe środki wydawać trzeba na te cele? Sprawa jest prosta: substancja mieszkaniowa Spółdzielni nie tylko stale się powiększa, ale... i starzeje. Szereg budynków będących we władaniu spółdzielni osiąga w br. okres 10 lat eksploatacji. A to oznacza też narastanie potrzeb remontowych. Wystarczy powiedzieć, że w roku 1968 Spółdzielnia „Hutnik” przeznaczyć musi na konserwację i remonty swych budynków sumę 2,1 mln złotych.

Dodajmy jeszcze i to, że takie są bieżące potrzeby. A przecież i z poprzednich lat narosły już pewne zaległości,

które dobry i przewidujący gospodarz usunąć musi jak najprędzej. Dalsza zwłoka bowiem spowodowałaby w najbliższych latach nieuchronną, gwałtowną podwyżkę wymiaru czynszów. Nikt do konserwacji i remontów nie dopłacił spółdzielni i nie dopłaca. Musi ona być samowystarczalna. A więc stąd wzięła się trudna decyzja.

Należałoby jeszcze poinformować mieszkańców spółdzielczych bloków, że postanowieniem Krajowego Zjazdu

nistracji ogólnej, a także na spłaty kredytów inwestycyjnych. O szczegółowych zasadach tegorocznego planu techniczno-ekonomicznego Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” zostaną wszyscy mieszkańcy poinformowani na zebraniach w okresie wiosny.

DEWASTACJA DROGO NAS KOSZTUJE

Z całym naciskiem należy podkreślić, że znaczna część dodatkowych wydatków, co rzecz jasna rzutuje bezpośred-

Na przykładzie Sp. Mieszkaniowej „Hutnik”

Gospodarność lokatorów i... wysokość czynszu

Spółdzielczości Mieszkaniowej i zgodnie z wytycznymi Centralnego Związku Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego (CZSBM) nastąpiło również podniesienie wysokości opłat na fundusz amortyzacyjny, konieczny do pokrycia wydatków na zbliżające się kapitalne remonty budynków. Na tym nie koniec: musiały również być pokryte wydatki związane z regulacją plac dozorców.

Prawie w niezmiennym natomiast wysokości pozostały wydatki na utrzymanie czystości, zieleni i kwiatów, wydatki na opłaty za wodę i kanalizację, narzucone na koszty utrzymania zarządu i admi-

nistracji ogólnej, a także na spłaty kredytów inwestycyjnych. O szczegółowych zasadach tegorocznego planu techniczno-ekonomicznego Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” zostaną wszyscy mieszkańcy poinformowani na zebraniach w okresie wiosny.

Są jednak i inne jeszcze możliwości zmniejszenia wydatków. Można obniżyć również zużycie wody poprzez staranniejszą konserwację urządzeń wodnych. Można obniżyć zużycie energii elektrycznej np. przez gaszenie światła w piwnicach i na klatkach schodowych. Można także obniżyć wydatki na remonty dźwigów osobowych przez ich umiejętnie użytkowanie. Spółdzielnia ocenia wysokość strat ponoszonych z tego tytułu na kilkaset tysięcy złotych rocznie. A przecież

są one pokrywane właśnie z opłat czynszowych.

PODWYŻKA CZYNSZÓW TO TYLKO JEDEN ZE ŚRODKÓW

Rada i Zarząd Spółdzielni traktują decyzję o podwyżce czynszów tylko jako jeden ze środków wybrnięcia z finansowych kłopotów. I to nie najważniejszy. Podejmują bowiem szereg innych kroków, które — przy należytych współdziałaniu mieszkańców — na pewno przyniosą efekty. Należy do nich: opiniowanie wniosków premiiowych dla dozorców i kontrola pracy dozorców przez Samorząd Mieszkańców. Dalej, przedstawiciele komitetów domowych i rad osiedlowych będą udział w ocenie jakości robót konserwacyjnych i remontowych. Roztoczą kontrolę nad zużyciem wody, bieżące będą, aby przecieki wody były szybko likwidowane.

Z innych podejmowanych decyzji wymienimy rozłożenie remontów (szczególnie prac malarskich wewnątrz budynków) na kilka następnych lat. Zaostrezy się też egzekwowanie należności od mieszkańców poszczególnych klatek schodowych lub bloków, w razie stwierdzenia przypadków umiślniej dewastacji. Zwiększenie zatrudnienia w Spółdzielni (konieczne ze względu na wzrost zasobów mieszkaniowych) pozwoli na wprowadzenie własnego nadzoru inwestycyjnego oraz na wykonywanie remontów siłami własnymi spółdzielni. Na pewno nie są to jeszcze wszystkie kierunki działania. Decydujący wydaje się jednak kurs na maksymalną gospodarność, na oszczędność.

Rada i Zarząd „Hutnika” zwracają się za naszym pośrednictwem z prośbą do wszystkich mieszkańców o pomoc w racjonalnym i oszczędnym współgospodarzeniu spółdzielczymi blokami. Jednocześnie informują, że wymiar czynszowy był u nas jednym z najniższych w Polsce. Mimo podwyżki, nadal utrzyma się poniżej średniego poziomu krajowego.

(Jd)

Czytelnicy — redakcja

Problemy kobiet

Kolejne spotkanie naszej redakcji odbyło się z przedstawicielkami kobiecej załogi HIL, reprezentującymi Komisję do spraw Kobiet Pracujących RZK. Zdawali się, że sprawy poruszone na tym spotkaniu będą te same, jakie zwykle wysuwa męska część załogi. A jednak nie. Specyfika zagadnień kobiecych w hucie jest dość wyraźna, a ponieważ to słaba pięć procent w kombinacie już nie łąda się (ponad 4 tys. kobiet), z jej zdaniem trzeba się liczyć...

Zanotujmy w pierwszym rzędzie uwagi, jakie kierowano pod adresem naszej gazety. Telegraficznie:

• Działaczki prosiły, żeby bardziej popularizować pracę zawodową i społeczną pracownic HIL, zamieszczać sylwetki kobiet działających zarówno w komisjach przy radach związkowych, wykonujących odpowiedzialne często nawet niedostrzegane prace, jak i tych, które z powodzeniem włączają się w ruch racjonalizatorski, we współzawodnictwo w trygach pracy socjalistycznej itp.

• Warto jeszcze szerzej naświetlać różne niedo-

mogi w dzielnicy, poprzez krytyczne uwagi kierowane pod adresem mieszkańców, dozorców, pracowników MPO, władz porządkowych.

• Wszelkiernej uwzględniać w publikacjach sprawę stosunków między ludzkich w hucie, które nie zawsze układają się dobrze.

• I prośba: więcej zamieszczać zdjęć obrazujących warunki pracy kobiet na poszczególnych stanowiskach w wydziałach. To były postulaty, jakie usłyszeliśmy na spotkaniu. Dowiedzieliśmy się również, że Komisja d. s. Kobiety Pracujących ma w swym planie na najbliższe tygodnie tak arcyważne zagadnienia, jak analiza absencji chorobowej kobiet oraz stanowisk pracy, które z powodzeniem mogłyby wymienić z mężczyznanami. I w tych sprawach redakcja „Głosu” przyczyniła pomoc. Pisanie o tych zagadnieniach z pewnością również pomoże w rozwiązaniu wielu trudności.

I ostatnia sprawa: na spotkaniu doszliśmy do porozumienia dotyczącego ścisłej współpracy z gazetą. A więc — czekamy na pierwsze korespondencje! (dr)

FRANCISZEK WILKOSZ jest jednym z tych, którzy na apel KC ZMP przybyli tu z całej Polski. Siedemnastoletni absolwent Szkoły Zawodowej w Niepołomicach — 23 lipca 1952 r., zgłosił się w Dziale Kadr — Nowa Huta Przedsiębiorstwo Państwowe — wyodrębnione — Kraków.

Pierwsza praca — Wydział H-1-05 — Remontowo-Budowlany — pomoc ślusarza — grupa III i zarobek ... 450 — zł miesięcznie. Był członkiem ZMP, jednym z tych, którzy nie pytali „ile zarobie”, a „co będę robił”, „czego się nauczę”.

Pracował i uczył się na kursie spawaczy gazowych zdobywając dodatkowe kwalifikacje, drugi zawód. O tym jak pracował świadczy fakt, że w trzecią rocznicę rozpoczęcia pracy zawodowej i społecznej w roku 1955 — otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi i proporzec „Najlepszemu w zawodzie”. Miał wtedy dwadzieścia lat i normalną kolejną rzeczą zamienił kombinizon na mundur wojskowy.

Od ślusarza — do inżyniera

Takich jest wielu...

Znowu ubrał kombinizon spawacza. Praca zawodowa w macierzystym wydziale W-16, praca społeczna w organizacji młodzieżowej, aktywista komisji oświatowej ZMS, członek PZPR.

Na pytanie — czy chce kontynuować naukę, odpowiedział — „tak”. Nauka na kursie przygotowawczym, a wieczorowe Technikum Hutnicze HIL. Pięć naprawdę trudnych lat życia. Założył rodzinę, uczył się, pracował zawodowo i społecznie. Wtedy, w rozmowie ze mną powiedział: „Prawie rok nie byłem w kinie, nie mam czasu, robota i nauka”. W tych słowach nie było gorzkości, a raczej zadowolenie, że realizuje swój cel.

W czerwcu 1963 r., pokazał mi świadectwo ukończenia Technikum. Wszystkie oceny bardzo dobre. Tegoż roku w dniu lipcowego święta otrzymał odznak Brygady Pracy Socjalistycznej, jako członek pierwszej w Polsce brygady ślusarzy, która 13 kwietnia 1961 r., przyjęła nazwę Brygady im. J. Gagarina. Jesienią, był słuchaczem pierwszego roku Studium Wieczorowego AGH. — Znowu praca i nauka.

W roku 1965 — brygadzie Franciszka Wilkosa przyznano złotą odznakę BPS — 20-lecia PRL — otrzymali ją łącznie z mistrzem i brygadziastą, wszyscy bez wyjątku członkowie brygady.

W listopadzie ubiegłego roku Franciszek Wilkosz został przedstawiony do pracy w Wydziale P-61, na stanowisko technologa planowania produkcji. Mimo odpowiedzialnej i absorbującej pracy jest częstym gościem w Wydziale W-16, gdzie piętnaście lat temu rozpoczął swój pierwszy dzień pracy zawodowej. W ciągu tych piętnastu lat nie naruszył przepisów regulaminu pracy, pracował bez wypadków, w pełni zachowując zasady bhp.

Za parę miesięcy czeka Franciszka Wilkosa obrona pracy inżynierskiej. — Jakże ma dalsze plany? „Praca i nauka odpowiada”. — „Chcę zrobić magisterium” i ... uczyć się dalej”. Nie wątpimy, że mu się to powiedzie. Jest zdolny, wytrwały i pracowity, a początek i to dobry, został zrobiony.

W telegraficznym niemal skrócie, opowiedział historię pracy jednego tylko pracownika naszego kombinatu. — Takich jak Franciszek Wilkosz, są w Hucie im. Lenina setki. Setki takich, którzy tak jak on zaczęli jako pomoc ślusarza, monter, murarza...

ŚLAWOMIR STOPA

Poznanie zagadnień samoobrony — to cel ekspozycji na planie stojącej w budynku „Z”. Tym razem materiały zwracają uwagę na zdobywanie wiadomości drogą udziału w szkoleniu — poprzez ćwiczenia praktyczne i czytanie literatury fachowej.

Fot.
J. Rośkiewicz



Bez wypadków przy pracy

Niełatwo jest przez prawie 15 lat pełnić funkcję mistrza, odpowiadać za pracę podległego sobie zespołu, a jednocześnie wyeliminować wypadki! „Sztuki” tej dokazał **HENRYK KOWALSKI** — mistrz oddziału wypalania w Wydziale Szamotowym ZMO. W hucie naszej pracuje od 1953 roku, a więc od samego uruchomienia ZMO. Od 1959 roku jest mistrzem, ale już znacznie wcześniej pełnił obowiązki mistrza.

Czy praca, którą wykonuje jego zespół jest bezpieczna? Nie można tego powiedzieć. Ustawianie wyrobów ogniowatych na wózkach tunelowych, rozładunek wyrobów gotowych, stała styczność z wysokimi temperaturami panującymi w piecu. Wiąże się z tym niebezpieczeństwo. Jedną chwilą nieuwagi i zdarzyć się może nawet bardzo poważny wypadek. A jednak, do tej pory nie było wypadków. Załoga mistrza H. Kowalskiego, licząca od 20 do 35 ludzi, potrafiła wyeliminować

zagrożenia. Pracuje — od wielu już lat — bez wypadków. Bezpiecznie.

Mistrz nie widzi w tym swojej tylko zasługi. To jest rezultat — podkreśla — całego kolektywu. Wspólnym wysiłkiem osiągnięty został stan, z którego jesteśmy wszyscy dumni i zadowoleni. Na co zwracamy szczególną uwagę?

Na pierwszym miejscu wymienić należy wykształcenie w zespole na wyku do stosowania bezpiecznych metod pracy. Do trzymania się przepisów bhp. Do ostrożnej, dobrze przemyślanej roboty. Tu konieczna była duża praca wychowawcza, wzajemne na siebie oddziaływanie. Mistrz skupia uwagę na szkoleniu i na bieżącym instruktazie. Kontroluje jak przebiega praca i czy jej organizacja jest dobra. Zwraca uwagę na metody pracy i na stan odzieży ochronnej. Pokazuje ludziom niebezpieczne miejsca i przestrzega przed

wypadkiem. A cała reszta — jest już wynikiem postawy jaką zajmuje zespół. Każdy musi poprostu uważać na siebie i na innych. Musi być wymagający.

Wdrożenie tych — wydawałoby się zupełnie prostych — zasad — to podstawa sukcesu mistrza H. Kowalskiego z ZMO i jego ludzi. Bo trudno przecież o większy sukces niż zapewnienie sobie bezpiecznej pracy, gwarantującej powrót do domu zdrowo i cało! (jd)

Wokół spraw bhp

Sprzecznych zdań nie ma. Kolega Hieronim jest na pewno dobrym robotnikiem. W wydziale K-2 pracuje już przeszło dziesięć lat. Społecznie też chętnie się udziela. I oto Hieronima spotkała przykrość. Nie tyle może przykrość, ile jest on rozczulony, ale jednak. Został mianowicie zapisany do książki przekroczeń przepisów BHP i nie może sobie tego darować. Za co — powiada on — nie zrobiłem przecież czegoś niezgodnie z przepisami. Był najwyżej przyjeżdżający remont transportera L-12 (obiekt jego pracy) i jako pierwszy po remoncie zaczął pracować zmienna „A”, potem zmienna „B”, ja miałem wolne. Pracowała jeszcze zmienna „D” i znów kolejno, aż wrzesień dojdzie do mnie. Tego dnia też jeszcze był spokój i aż dopiero w następnym dniu zostałem zapisany. W książeczce jest zapis, że kolega Hieronim nie zezwolił, iż transporter L-12 nie ma osłon przy bębnie nawadnym i że koło zębate od pojeżdżania wózkami transportera też jest nieosłonięte.

Jak to teraz należy rozumieć: było przekroczenie bhp-owskie czy nie? Przekroczenie było, bo chociaż to remontowy zawinił i odbiorca nie jest bez winy, to jednak jest fakt, że istniało tam poważne zagrożenie kalectwa lub nawet śmierci.

Trzeba dodać, że przejeżdżał obok transportera jest wąskie i czasami nawet bardzo zaparowane, czyli że o wypadek nie trudno. Obowiązkiem pracownika jest zgłaszać o takich sprawach i to zanim przystąpi się do pracy. Przy odbieraniu zmienną trzeba widzieć wszystko. I nie tu nie ma do rzeczy, że koleś z innych zmian tego też nie zgłaszał. Oni również są winni i to tylko ich szczęście, że przeszło im to niedopatrzenie jakoś tak „na sucho”.

Dobremu pracownikowi Hieronimowi jest przykro, toteż dla uspokojenia można by mu powiedzieć „przepraszam”, ale przy tej okazji należałoby dodać, żeby się pilnował, żeby uważał, że to przecież o niego chodzi. On musi żyć, musi być zdrowy i cały.

Jeszcze jedna jest uwaga w sprawie tego L-12: mistrz Sroka sporządził wniosek racjonalizatorski na wykonanie odpowiedniego ruchomego nakrycia zasobnika koksu wielkopiecowego, aby zlikwidować zaparowanie terenu też transportera. I nie. Tak jest, nie się tam jeszcze nie robi i to jest bardzo źle. Ot i proszę, jak się to niekiedy troszcza o to, by robotnik był zdrowy i cały. A co na to Wydział W-92, który zaniebał swe obowiązki.

JEREMIASZ WAJLER

WIADOMOŚCI HUTNICZE

DOŚWIADCZALNY PIEC FIRMY „SKF”

Z angielskiego czasopisma dowiadujemy się, że szwedzka firma „SKF” zbudowała wielki piec doświadczalny, w którym zamiast koksu stosuje się naftę i tlen. Jest to swego rodzaju reaktor. Regeneruje się w nim roztopione nieduże cząstki rudy do stanu, gdy żelazo zawiera tylko węgiel.

Rudę sproszkowaną i wzbogaconą zanzurą się w wierzchnią część pieca, a obracająca się tarcza odrzuca ją do ścianek, tworząc „kotłarnię”, która następnie spływa do wanny roztopionego żelaza, umieszczonej w dnie. W roztopione żelazo wprowadza się naftę i gaz. Paliwo to podlega krekowaniu i tworzy się węgiel zostaje pochłonięty przez roztopione żelazo, podczas gdy wódor się ulatnia.

W środkowej części reaktora przez umieszczone na obwodzie dysze podaje się tlen, w wyniku czego, nad powierzchnią roztopionego metalu tworzy się wzbudzona strefa spalania. Jeśli tlen, ruda i nafta wprowadzone są w odpowiedniej proporcji, to gaz kwasowęgłowy o temperaturze około 1500 st. C uchodzi przez wierzchnią „kotłarnię” z cząstkami rudy. Żużel spływa do innego naczynia. Przewidziano również możliwość wydzielania siarki. Wydajność pieca: 1-1,5 tony żelaza na godzinę. Zawartość żelaza — 93 proc.

ELEKTROMÓZG PRZY WIELKICH PIECACH

Po Walcowni-zgniatacz, gdzie do rejestracji przebiegu procesów technologicznych zastosowana została matematyczna maszyna cyfrowa „Odra-1003” — mózg elektroniczny wykorzystany będzie także w wydziale wielkopiecowym.

Opracowanie założeń umożliwiających zastosowanie maszyn liczących w P-40 przedłożone zostało przez Radę Naukowo-Techniczną HIL. Zadaniem tej rady, w której skład oprócz inżynierów-praktyków z kombinatu, wchodzi także naukowcy z AGH w Krakowie — jest pomoc w rozwiązywaniu szeregu problemów z zakresu postępu technicznego.

Wśród wielu wykonywanych przez ten zespół prac na uwagę zasługuje m. in. 10-krotne zmniejszenie braków w niektórych odlewach z brązu w hucie — w wyniku zastosowania nowej technologii odlewów oraz wykrycie przyczyn zrywania się drutu w procesie walcowania, co pozwoliło na usunięcie tego mankamentu, a tym samym wydajne podniesienie jakości i obniżenie strat w produkcji. Innym wartościowym efektem współpracy pomiędzy technikami HIL, a naukowcami AGH, jest szczegółowa analiza możliwości obniżenia ułatniania się pyłów do atmosfery przez aglomerownie.

Z życia organizacji związkowej

Wyjazdowe posiedzenie RZK w Wydziale Kolejowym

Dobłą tradycję mają już podjęte przed pół rokiem wyjazdowe posiedzenia Prezydium RZK w wydziałach huty. Na zebraniach tych dokonuje się kompleksowych ocen pracy Rady Zakładowej, wskazuje się na popełniane w pracy błędy i niedociągnięcia.

Ostatnio wyjazdowe posiedzenie Prezydium RZK odbyło się w Wydziale Kolejowym HIL. Sprawozdanie z działalności tutejszego Rad Zakładowej złożył jej przewodniczący tow. Franciszek Baran. Natomiast uwagi o pracy tej Rady — w imieniu specjalnie powołanej przez plenum RZK komisji — przedstawił tow. Józef Kozłowski. Po obu tych wystąpieniach odbyła się dyskusja, w której głos zabrali tow. tow. Głowacki, Miodowicz, Wadziński — zast. kierownika Wydz. Kolejowego, Stokłosa i Stefanik.

Jakie problemy występujące w pracy organizacji związkowej naszych kolejarzy przewidywały się najczęściej przez dyskusję? Wydaje się, że można posegregować je następująco. Na pierwszym miejscu podkreślić należy zadania stojące przed organiza-

cją, a dotyczące kształtowania właściwych stosunków społecznych w wydziale. Do tej pory Rada Zakładowa Wydz. Kolejowego niewiele zrobiła w tej dziedzinie, a przecież stosunki międzyludzkie wśród kolejarzy dalekie są od ideału. Trzeba więc będzie zabrać się do pracy skupiając wysiłki na tych właśnie zagadnieniach.

Wielokrotnie kładziono nacisk na pracę z aktywnością w warunkach Wydz. Kolejowego huty ma pełne uzasadnienie. Działając tutaj bowiem aż 22 rady związkowe. Rozwinięcie właściwej pracy wychowawczej i organizacyjnej wymaga licznej i bojowego aktywności. Wymaga podnoszenia jego kwalifikacji, uzbrajania go w wiadomości i doświadczenia. Tymczasem szkolenie związkowe wykazuje tutaj bardzo słabą frekwencję.

Osobne uwagi należałoby poświęcić samemu stylowi pracy Rady. Systematyczności odbywania posiedzeń, doborowi właściwej tematyki, realizacji uchwał. Nie zawsze z tym było najlepiej. Zmieniało się niejednokrotnie tematykę pracy Rady, posiedzenia nie odbywały się regularnie. Rzecz jasna musiałoby to odbić się ujemnie na uzyskiwanych efektach.

Sprawozdanie dla GUS-u

Jak zwykle o tej porze Rada Zakładowa Kombinatu składa w Głównym Urzędzie Statystycznym roczne sprawozdanie ze swej pracy. Na ostatnim posiedzeniu Prezydium RZK przedstawiono statystyczne sprawozdanie roczne i przedyskutowano je. Oto kilka ciekawszych danych ze sprawozdania Rady, które referował sekretarz RZK tow. Alfred Miodowicz.

Kto za to odpowiada?

Żale remontowców

ZALOGA OR HPR nie ma w naszej hucie dostatecznej bazy lokalowej. Dotyczy to zarówno pomieszczeń biurowo-administracyjnych, jak i — to jest szczególnie dotkliwie — socjalno-bytowych, takich jak: szatnie, łazienki, bary, kioski itp. W tej sytuacji, remontowcy, pracujący ręką w rękę z hutnikami i pełniący dla huty swe usługi, korzystają z wielu pomieszczeń kombinatu. Jest to zupełnie naturalne i zrozumiałe. Sytuacja taka trwać będzie aż do czasu gdy HPR wzbogaci się stopniowo we własne obiekty.

„Symbioza”? Koleżeńskie, pełne zrozumienia „współistnienie”? Jak najbardziej, z tym tylko, że niestety zdarzają się — sporadyczne — niedostrzeżenia potrzeb remontowców, nie przychodzenia im z pomocą. Jeden z tego rodzaju przypadków możemy przytoczyć z terenu ZK.

Załoga Wydz. Remontów Budowlanych OR HPR korzystała z kilku pomieszczeń w budynku starej szatni ZK. Byli tutaj biurowi, mieli też swój pokój mistrzowie z brygady malarskiej. Ponieważ pomieszczenia te były potrzebne gospodarzom, a wiadomo, w myśl starego przysłowia bliższa jest koszuła ciało, trzeba było pokoje oddać koksownikom. Pozostało tylko (po Wydziale Kolejowym) jedno małe pomieszczenie, w którym urządzono podręczną kuchnię i punkt wydawania napojów remontowcom. Gotowano tutaj mleko.

Jednakże i tej ostatniej „porcji” nie udało się haperowcom obronić. Musieli oddać kuchnię Koksownikom, tracąc tym samym możliwość przyrządzania napojów dla załogi. Pozostała jeszcze szansa „dogadania” się z kierowniczą

Na terenie huty działa przy Radzie Zakładowej Kombinatu 856 grup związkowych, powołanych w wyniku wyborów. Obejmują one 1831 aktywistów. Dokonano w ciągu roku 198 zmian, w tej liczbie zmieniło się 123 mężów zaufania i 75 grupowych społecznych inspektorów pracy. Rad związkowych mamy w hucie 184, w tym 20 rad zakładowych i 164 rady wydziałowe i oddziałowe, skupiające 1.147 członków rad z wyboru. 865 osób, to członkowie rad wydziałowych i oddziałowych, 282, to członkowie plenum rad zakładowych.

Jak wynika ze sprawozdania częstotliwość zebrania w grupach nie była jednolita. Nie wszystkie grupy również realizowały należycie swe plany pracy. Ogólnie jednak biorąc i organizacyjnie i merytorycznie, praca związkowa w najmniejszych ogniskach ożywiła się (m. in. był to wpływ obrad VI Kongresu Zw. Zaw.). Nastąpiła dalsza aktywizacja organizacji związkowej HIL.

Szkolenie związkowe w hucie

Jak wynika z dokonanej oceny szkolenia prowadzonego w hucie wśród związkowców, rady zakładowe tradycyjnie powtarzają niektóre tematy, przede wszystkim z dziedziny ustawodawstwa pracy, bhp i regulaminu pracy. Tylko w sporadycznych przypadkach wprowadza się tematykę ekonomiczną i placową. Wobec stosunkowo małych zmian osobowych zachodzących w szeregach aktywów, istnieje obawa, że tematy szkoleniowe powtarzają się, a w związku z tym maleje zainteresowanie szkoleniem.

A oto krótki przegląd sytuacji w dziedzinie szkolenia związkowego.

Szkolenie członków plenum RZK i kierowniczego aktywu rad zakładowych. W szkoleniu tym uczestniczy ogółem 78 osób (członkowie plenum RZK, przewodniczący i sekretarze rad zakładowych).

(Dalszy ciąg na str. 5)

Kurs przygotowawczy na wyższe studia

Wiadomość, która ucieszy wszystkich pracowników HIL zamierzających podjąć wyższe studia. Zarząd Zakładowy ZMS w Walcowni Gorącej Blach, w porozumieniu z Klubem NOT organizuje kurs przygotowawczy na wyższe studia. Zajęcia od 1 lutego br. do 15 czerwca.

Zapisy przyjmuje sekretariat Klubu NOT, os. Centrum C 10, codziennie od godziny 14 do 20, do 26 bm. Blizszych informacji o kursie udziela sekretariat Klubu lub tow. Józef Gaździcki, nr telefonu 24-43.

Zainteresowanych zachęcamy do skorzystania z szansy przygotowania się do egzaminu wstępnego na wyższe uczelnie. (jd)

W trosce o dzieci

Zadania referatu opieki nad dzieckiem Wydziału Oświaty Prezydium DRN zmuszają do ściślejszej współpracy m. in. z opiekunami społecznymi służby zdrowia, zakładów pracy, pielęgniarkami środowiskowymi, organami MO, prokuraturą, z kuratorami sądowymi Sądu dla Nieletnich.

Podstawowa działalność — to koordynacja pracy opieki nad dzieckiem, udzielanie pomocy materialnej, kierowanie dziećmi do odpowiednich zakładów opiekuńczych, rozstrzygnięcie stałej opieki nad dziećmi w tzw. rodzinach zastępczych i opiekuńczych, organizowanie miejsc zabaw, akcji letniej.

Wydział Oświaty ma ponadto nadzór nad Domem Dziecka. Od czerwca bież. roku planuje się uruchomienie drugiej tego rodzaju placówki we wsi Bięczyce, po przeprowadzeniu remontu budynku szkolnego i zaadaptowaniu go na Dom Dziecka.

W przyszłym roku wiele uwagi poświęci się doskonaleniu pracy pozaszkolnej, w placówkach, podległych wydziałowi. M. in. chodzi o uzupełnienie wyposażenia placówek dla dzieci i młodzieży w pomoce naukowe, gry itp. Szczególną troską otoczone zostaną nowe świetlice i kąciki majsterkowania.

Ważną sprawą jest właściwa współpraca działalności ogrodników jordanowskich, placów zabaw, świetlic i kącików majsterkowania. I tu również duże pole do popisu ma Wydział Oświaty.

Poważną pozycję w planie pracy referatu opieki nad dzieckiem na rok 1968 stanowi Dom Kultury Dzieci i Młodzieży. Jemu to przekazana zostanie świetlica w os. Wilkowym; również po przeprowadzeniu remontu baru na Wzgórzach DKDiM otrzyma nową filię.

Łącznie w bież. roku planuje się przekazanie do użytku dla najmłodszych (w ramach Wydziału Oświaty) kilku świetlic osiedlowych, 2 kącików majsterkowania (Os. Szklane Domy i Zgody), 5 ogrodników jordanowskich (osiedla: Wysokie, Na Stoku, Na Iotniku, Pleszów, Wadów), 12 otwartych placów zabaw i 12 boisk sportowych. Dokona się remontu i konserwacji urządzeń w 30 ogródkach, 35 placach zabaw i 40 boiskach sportowych.

Wydział Oświaty czeka w I półroczu również zorganizowanie, tradycyjnym już zwyczajem akcji kolonijnej. W tym roku obejmie ona większą ilość dzieci, a obiekty kolonijne w Nowej Hucie urządził się w 17 budynkach szkolnych. (jd)

stołówki i uzyskania zgody na gotowanie tutaj mleka i wydawanie go remontowcom. Upadł niestety i ten projekt. Powód odmowy? — Sprzątanie stołówek (od rana do obiadu), a poza tym zakaz przychodzenia w ubraniach roboczych (brudnych, zaoliwionych).

W rezultacie tych decyzji „loga Wydz. Remontów Budowlanych OR HPR” pozabawiona została jakiegokolwiek pomieszczenia o charakterze socjalnym, mało tego, otrzymywała zimne, nieprzetworzone mleko. Czy wiecie gdzie i jak spożywali to mleko haperowcy? Na schodach budynku b. szatni; gdyż nie było dla nich miejsca nawet w hallu. Uważam, że przy dobrej woli, przy pewnej dozie zwykłej tylko życzliwości ludzi, można jednak wygospodarować jakieś pomieszczenie dla HPR-u, aby umożliwić załodze otrzymywanie ciepłych napojów. Sprawa jest pilna!

RUGA SPRAWA, zbiegająca się z poprzednią. Jak donosi nasz korespondent tow. Sz. Brzeziński, haperowcy korzystający ze stołówek na terenie ZMO traktowani są jako klienci. Pośledniejszego autorem. Obsługuje się ich w drugiej kolejności, traktuje gorzej niż gospodarzy.

Takie podejście do sprawy (mimo, że stołówka ma na pewno trudności z nieprzewidywanymi gośćmi) wydaje mi się mocno niewłaściwe. Nie sprzyja bowiem konsolidacji tej załogi, powoduje rozgorzycenie. Cóż bowiem są winni haperowcy, że nie mają w hucie takiego zaplecza socjalno-bytowego, jakie osiągnęli już hutnicy.

Z ostatniej chwili. Dowiedzieliśmy się, że zażalenie w sprawie ZK jest na najlepszej drodze do załatwienia. Publikujemy jednak powyższe uwagi z myślą, aby „casus ZK i ZMO” nie powtórzył się już więcej. (jd)

GŁOS MŁODYCH

Przed IV Krajowym Zjazdem ZMS

Już wkrótce, bo 29 stycznia, IV Krajowy Zjazd ZMS rozpocznie swe obrady. W ten sposób zostanie zakończona i podsumowana wielka, trwająca wiele miesięcy ogólnokrajowa dyskusja w organizacji ZMS, rozwijająca się na bazie bogactw w treść też przedzjazdowych. Dyskusja przebiegała przez wszystkie szczeble obfitowała w propozycje i wnioski, które zostawały pieczołowicie odnotowywane i segregowane przez specjalnie do tego celu powołane komisje.

Z wnioskami, których nośność przekracza lokalne granice własnego zakładu pracy a nawet województwa — delegaci organizacji hutniczej wystąpią na IV Zjeździe.

Przedstawiamy naszych delegatów

Przed wszystkim, cała ich trójka: Brągiel, Zdradziński i Szumilas — to wieloletni pracownicy Huty im. Lenina, którzy trudem własnych rąk przyczynili się do niejednego sukcesu produkcyjnego. Dlatego mają pełne moralne prawo reprezentować pracującą młodzież huty.

ROMAN BRĄGIEL — aktualny przewodniczący ZF ZMS jest związany z hutą od 1961 roku, kiedy to rozpoczął pracę jako młody chłopiec w ZMO. Nienaganna praca zawodowa, pasja działacza społecznego, talent organizacyjny oraz cechy charakteru zjednujące uznanie kolegów, prowadzą go kolejno przez szczeble drabiny organizacyjnej aż do przewodniczącego Zarządu Fabrycznego.

Ma te same, ludzkie troski i kłopoty, które atakują prawie wszystkich, zajmujących się pracą organizacyjną. Jak znaleźć czas na wszystko? Tym bardziej, że lwia część czasu poświęcić naucze, studiować bowiem metalurgię na Akademii Górniczo-Hutniczej. Właśnie 20 stycznia początek sesji egzaminacyjnej... Jego osobiste zobowiązanie przedzjazdowe, to przebiegający pomyślnie. A więc stu procentowej realizacji zobowiązania, Romku!

Na IV Zjazd wybiera się wraz ze Zdradzińskim z zagadnieniami typowymi w organizacji hutniczej. Wiadomo, że ZMS w Hucie im. Lenina wypracował swoje własne formy współzawodnictwa pracy i z upowszechnieniem tych właśnie doświadczeń wysłapią delegaci na forum Zjazdu.

Wnioskiem z innej dziedzin, lecz mogącym liczyć na powszechne zainteresowanie, jest projekt dotyczący stażów pracy w zawodowych szkołach przyzakładowych. Nie występując za ich likwidację (sugerowały to też), proponuje stworzenie możliwości najlepszym uczniom zaliczenia stażu pracy jeszcze

podczas ostatniego roku nauki. Taka szansa zdopingowałaby młodzież uczącą się do jak najlepszych wyników w nauce.



JÓZEF ZDRADZIŃSKI jest tak znaną i cenioną jednostką w hutniczej organizacji młodzieżowej, że nie potrzebuje w „Głosie” okolicznościowej licznosciowej laurki. Połączenie rzetelnego fachowca (mistrz w Słowni Martenowskiej na wydziale zestawów) z talentem działacza społecznego, pełnego pasji i żarliwości agitatora, nie zatracającego w swym postępowaniu poczucia młodzieńczości i nowocześnieści. Zna go jako wroga drętwej mowy i nadętej celebracji zebrań.

Co mówią o nim koledzy? „Jest bardzo rzeczowy... prawie każdy jego wniosek jest tak pomysłowy i wyważony, że można się nie martwić o jego realizację... — mówi o nim towarzyszy pracy organizacyjnej, Józef Dudzik. „Jutro b. często sam, z własnej wewnętrznej potrzeby, domaga się spotkania z ludźmi i przeprowadza takie spotkania. Czuje, że pewne sprawy muszą zostać uchwycone w porę... potem nie będzie już sensu o nich mówić”. Ten nerw natychmiastowego reagowania na aktualność jest bardzo cenną zaletą nie tylko wielkich polityków, ale i działaczy mniejszego kalibru.

Jego kłopoty, troski? On także ma trudności z pomieszczeniem w czasie wszystkich swych obowiązków zawodowo-organizacyjnych-rodzinnych. Przy cichej akceptacji żony, jeśli już musi gdzieś „niedociągać” to właśnie wobec rodziny...

Na IV Zjazd przygotował m. in. temat, który zna z własnego doświadczenia a mianowicie: „ZMS kontynuatoremi inicjatyw produkcyjnych i czynów społecznych ZMP”.



BARBARA SZUMILAS, trzecia delegatka na Zjazd jest pracownicą umysłową (na etacie fizycznym) w Pionie Głównego Mechanika. Brała już udział w poprzednim, III Krajowym Zjeździe ZMS, jako delegatka organizacji hutniczej.

W 1964 roku skończyła Technikum Ekonomiczne w Tarnowie i przyjechała do Nowej Huty, licząc, że będzie kontynuować studia ekonomiczne na WSE. Studiów z różnych przyczyn nie podjęła. Pracuje na stanowisku nie sprzyjającym rozwojowi i nabywaniu kwalifikacji, z własnego doświadczenia może w tej chwili powiedzieć bardzo dużo o ciężkiej i zawilej drodze kobiety do rzeczywistego równouprawnienia z kolegą umiejacym to samo albo mniej, wykonującym pracę tak samo albo gorzej a już na pewno częściej niż kobieta bimbaćmy sobie z obowiązków i dyscypliny.

Jeśli starczy jej odwagi to zabierze głos na Zjeździe właśnie na ten temat. Skonfrontuje

przy tym na forum ogólnokrajowym stosunek organizacji młodzieżowej do pewnych objawów dyskryminacji koleżanek w innych zakładach przemysłowych, np. przy awansach.

Może przekona się, że jeszcze gdzieś poza Nową Huta istnieje tak obskurny hotel kobiety jak ten Na Skarpie nr 36, w którym mieszka wraz z innymi pracownicami Huty im. Lenina? Hotel pozbawiony jest tych wszystkich dóbr, które należą już prawie do tradycyjnego wyposażenia hoteli męskich, a więc świetlicy, telewizora, punktu bibliotecznego. Mało tego, jest traktowany po macoszemu pod względem technicznym i gospodarczym. Brud, zaniedbanie, obspujące się tynki. Tłumaczenie (od kilku lat), że hotel jest przeznaczony do likwidacji niczego nie wyjaśnia.

Na pewno nie wyjaśnia. A może zanim jeszcze kol. Szumilas uderzy w stolicę na larum... Kwatery Zbiorowe HIL przetrządy i zechcą zobaczyć sprawę we właściwym świetle?...

Rozmawiała J. Duszynowicz

Kącik samoobrony

Jakie będzie moje, twoje, nasze miejsce w systemie samoobrony, o którym mówi ustawa o powszechnym obowiązku obrony PRL?

Z pewnością każdy członek załogi naszej huty zadał sobie pytanie przeczytawszy w prasie o uchwaleniu powyższej ustawy, o zadaniach wynikających z niej dla wszystkich mieszkańców naszego kraju. Przede wszystkim pod pojęciem spełnienia tego obowiązku należy rozumieć swój własny interes, osobiste bezpieczeństwo w razie zagrożenia.

I dlatego każdy z nas powinien przygotować się dobrze do samoobrony po pierwsze — przez uczestniczenie w szkoleniu podstawowym w zakresie samoobrony. Wynikiem jego powinno stać się nabycie umiejętności prawidłowego zachowania się w czasie alarmów, w razie użycia broni masowego rażenia oraz także klęsk żywiołowych, czy awarii — w odniesieniu do naszego ośrodka hutniczego.

Po drugie — każdy musi umieć udzielać pierwszej pomocy sobie samemu oraz swoim najbliższym, najbliższemu otoczeniu, w wypadku potrzeby usunięcia skutków działania broni masowego rażenia.

Bardzo ważne jest wykształcenie w sobie wielkiej dyscypliny wewnętrznej, odporności

Koks musi być dobry

Bardzo wiele nowych posunięć technicznych, technologicznych oraz związanych z dyscypliną pracy wprowadza się w Zakładzie Koksochemicznym. Wszystko to ma na celu poprawienie jakości koksu. Wprowadza się mianowicie nowe ulepszone przelawacze do drobniejszych asortymentów koksu. Zainstalowano już urządzenia do czyszczenia przelawaczy powietrzem, bo okazało się, że w ten sposób przelawacz można czyścić tak często, jak tylko potrzeba, nawet co dziesięć czy piętnaście minut. Przedtem robiono to co dwie godziny a i tak nie było to dokładne czyszczenie, bo kilka tysięcy otworów w dwu warstwowym, tak zwanym przelawaczu podwójnym oczyszczyć przytłumieniem każdego otworu z osobna — to bardzo pracochłonna robota. Górne silo przy takim czyszczeniu mogło być tylko jakimś skroba-

kiem podrapane. Obecnie czyszczenie przelawacza nie trwa więcej niż pięć minut i jest dokładne a silny strumień powietrza przebiega oba sila jednocześnie. W najbliższym czasie poprawione będą przelawacze dziesięć-rolkowe na transporterach załadunkowych, tak, by ilość podziarna w koksie wielokrotnie zmniejszyła się jeszcze bardziej.

Ostatnio w ZK zwolano naradę mistrzów, brygadzystów i ładowaczy z sortowni koksu. Omówiono na tej naradzie wszystkie trudności na jakie napotyka się w pracy. Wskazano tutaj na niedostateczne przygotowa-

nie do zawodu niektórych ślusarzy utrzymywania ruchu, na fakt częstego zabierania ślusarzy dyżurnych do prac innych, często za bardzo odległych od stałego miejsca pracy i podkreślano, że takie metody chociaż wynikają z konieczności, są jednak niekorzystne dla samej sortowni koksu. I jeszcze jedno. Na naradzie podkreślono fakt, że przedtem wystarczyło zmieścić się w ośmiogodzinnym czasie pracy a teraz nie wystarczy aby się odrobić i na koniec pozamiatać, teraz każdy pracownik sortowni na każdym stanowisku musi dać dobrą produkcję.

J. WAJLER

Ważne dla kobiet

Cheesz na wiosnę ładnie i elegancko wyglądać? Cheesz nauczyć się czym przyjąć gości i jak to przygotować?

Już teraz — w styczniu, zapłisz się na kurs gospodarstwa domowego. Liga Kobiet w Nowej Hucie, os. Uroczę 3 w styczniu rozpoczyna nowe kursy: fryzjerski, kosmetyczny, kulinarny, kroju i szycia I i II stopnia.

Informacje codziennie w godz. od 10 do 12 i od 17 do 19. Telefon 418-55.

Czy w Nowej Hucie mamy stenografów?

28 bm. w Krakowie (ul. Miłkowska 2) odbędzie się konkurs stenografii. Do zawodów zgłaszają się mistrzowie szybkiego pisania z południowych województw Polski, laureaci wielu konkursów organizowanych poprzednio w kraju. Krak. Oddział Stowarzyszenia Stenografów zachęca do konkursu także niezrzeszonych, o ile piszą z szybkością co najmniej 100 zgl./min.

Na pewno, i w naszej dzielnicy Nowa Huta znajdzie się kilka osób posiadających tę umiejętność. Blizszych informacji udziela Sekretariat Oddziału.

Podobny konkurs dla stenografów Polski północnej przewidziany jest w Bydgoszczy, w pierwszych dniach lutego br. (lw)

Spode łba

Życzliwość od święta?

Czy to aby nie za późno wracać do ostatnich godzin starego i pierwszych nowego roku — które podstawę dzisiejszych rozważań będą stanowić? Wytlumaczenie mam jedno — zamierzam mi intelekt. Zima stanowi przecież powód wielu rozmaitych zakłóceń (w komunikacji PKP i miejskiej), wypadków ulicznych ze złamanymi kośćciami włącznie, ogólnej beznadziei dozorców i MPO (jeden „wyjatek” stanowi tu Opole, gdzie Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej ubezpieczył w PZU wszystkich opolan tudzież przyjeżdżających, bez względu na to czy służbowo czy prywatnie tu przybywają — od nieszczęśliwych wypadków. Rzecz uzasadniona ekonomicznie — tańsze to zapewne od posypywania solą ulic i sprzątania zwalów śniegu). Usprawiedliwienie moje powinno być przyjęte ze zrozumieniem. Tak jak ze zrozumieniem w duchu, a z ciętymi się przekleństwami na ustach obserwujemy tę doroczną klęskę żywiołową — zimę. Ale na szczęście przyszła odwilż. Choć dozorczy i MPO nie mają zbyt wielu powodów do radości. Świadczy o tym płynące ulicami błotniste strugi, opryskane dzięki sarmackiej fantazji kierowców płaszcze przechodniów.

A już było tak serdecznie, tak przyjacielsko. Kiedy? Ano właśnie w ostatnie staroroczne dni. W tramwaju dżentelmeńscy mężczyźni ustępowali miejsca panom ze względu na wiek, a nie urodę i odświętną modą mini krakie kolanka, w sklepie zakupom towarzyszył uśmiech po obu stronach lady, a wszędzie ludzie prześcigali się w najgorętszych, najelegantszych życzeniach, odsłaniając tak gorliwie przez cały rok skrywane cechy charakteru jak — wszechogarniająca życzliwość. Tym dotkliwiej odczuwano się ten oryginalny stosunek człowieka do człowieka, że jak rok dłużej przejawów wzajemnej życzliwości obserwujemy się niewiele.

Z tym większą gorączką przychodzi więc odstawiać półgodzinny jazdę tramwajem, gdy obok roziada się tryskający zdrowiem i siłą młodzieńcem, tym przykrzej wystuchać burkliwej odpowiedzi sprzedawcy, tak niedawno rozpytywającej się w uprzejmościach. Tyle tylko, że gatunek ludzki ma znakomitą wrecz zdolność zapomnienia. Więc w niepamięć poszły życzenia, rzucane mimochodem. Zapomnieliśmy już nie tylko o życzliwości, ale o podstawowych, prymitywnych zasadach współżycia.

Dlatego nie wiem czy na podatny grunt trafi moje hasło roku: przedłużmy sylwestrową życzliwość na wszystkie dni 1968 roku i zaprezentujmy się nawzajem z najlepszej strony. Bez chamstwa i gburowatości. I obyśmy wszyscy zdrowi byli

CHOCHLIK

HUMOR



— W góry, w góry milly bracie!

Rys. L. SZALECKI

Stółwkom HiL — pod rozwagę

na po prostu na czystej wodzie z dodatkiem makaronu. Niesprzedane dania obiadowe zostawia się na drugi dzień, podgrzewa i sprzedaje od nowa. Jedzenie traci na kaloryczności, jest niesmaczne, a jeżeli dodamy do tego, że podaje się dania w stanie zimnym, mamy pełny obraz jak raczy nas stołwka z P-30. Kotlety siekane to po prostu bułka z małym dodatkiem mięsa.

Miałem możność przekonać się, jak pewnego razu wpadła na kontrolę niespodziewanie komisja; od razu gramatura się zwiększyła. Pytanie do stołwki P-30: dlaczego taka sama mała herbata, np. przy WP czy ZK kosztuje 50 gr, a w P-30 — 1 zł?

W P-30 musi zmienić się na lepsze. Nie chcemy jeść jedno i to samo co dzień. Żadamy dań urozmaiconych, np. zup jarzynowych i dań gorących z prawdziwego zdarzenia. Z pewnością OZR HiL robi co może, aby zapoczątkować należyte stołwki w potrzebne prowianty, tylko w P-30 upraszcza się pracę. Robi się to, co jest mniej pracochłonne, aby odpracować 8 godzin, umyć ręce i iść do domu. Czyż nie chętnie zjedlibyśmy

gołąbki, ruskie pierogi, czy np. flaczki?

Zajmijmy się teraz stołwką wielkich pieców. I tu sprawa nie przedstawia się zadowalająco. Ta sama historia: brud, niechlujstwo, personel siedzi na zapleczu i opowiada sobie bajki, a nie dba o porządek w sali jadalnej. Do tego jeszcze spaceruje po stołwce kogut...

Zdarzyło się kiedyś, że chciałem kupić w kiosku przy WP salceson, lecz jakie było moje zdziwienie, gdy dwóch pracowników podeszło do sprzedawcy oświadczając, że salceson jest cuchnący. Kolejka pierwsza na cztery wiatry. A jak długo jeszcze OZR będzie nas karmił czerstwymi bułkami, które zostają z soboty aż do poniedziałku?

Dobry przykład mogą wziąć wymienione stołwki z ZK. Tu widac od razu dobrze zorganizowaną pracę. Posiłki są smaczne i higieniczne również nie pozostawia nic do życzenia. Proponuję, aby kierownicy innych stołwki HiL szli na przeszkolenie do ZK...

Mieczysław Szymański
korespondent

Przepustki muszą być sprolongowane

Wiele zatargów w ostatnich dniach wywołują niedyscyplinowani pracownicy wydziałów huty, którzy chcą koniecznie dostać się do pracy, nie mając przedłużonych przepustek na ten rok. Przypominajmy, że termin dokonania tej formalności minął 31 grudnia.

Aż przykro słuchać bezcelowych, a zwykle także hałaśliwych dysput, ze strażnikami przy bramach. Nie posiadający ważnych przepustek usiłują dowiedzieć, iż nie mieli czasu tego załatwić do tej pory. Zresztą nie już takie tłumaczenia nie pomagają, gdyż każda nie podbita na nowo przepustka zostaje zabrana przez strażnika — zgodnie z zarządzeniem. Dziennie „zbierano” w ten sposób przy bramach kombinatu po sto przepustek.

Trzeba przypomnieć wszystkim zainteresowanym, a spójnionym z załatwieniem przedłużenia przepustki, że nie można mieć pretensji do Straży Przemysłowej, wykonującej swoje obowiązki. I że nieważne przepustki trzeba natychmiast zgłaszać w swoich biurach wydziałowych dla załatwienia przez nie od razu tej sprawy zbiorowo w Biurze Przepustek HiL. Po co narażać się na przykrości i ewentualnie stratę dnia pracy?

lk.

SPORT

Chelmiec i Anilana przeciwnikami siatkarzy

Sporę poruszenie wywołała porażka siatkarzy Hutnika z najmłodszą drużyną I ligi AZS Olsztyn. — Co się dzieje z siatkarzami? — pytano nas wielokrotnie. — Nic się nie dzieje — odpowiadamy. W poprzednim numerze wyrażaliśmy wprawdzie nadzieję, że Hutnik nie pójdzie w ślady warszawskich akademików i nie zostawi punktu w Olsztynie. Nie spełniły się te oczekiwania. W Olsztynie nie łatwo wygrać. Poza Hutnikiem przekonaliśmy się o tym wspomniany AZS AWF, przekonała się także Legia — aktualny mistrz Polski — która wygrała wprawdzie ale tylko 3:2 przy czym w decydującym secie różnica zaledwie dwu punktów.

Czy to oznacza, że beniaminek z Olsztyna to rewelacja aż tak dużej klasy? Na pewno nie jest to kiepski zespół. Ale jak dotąd wygrywa niemal wyłącznie na własnym terenie. I w anormalnych warunkach. Legia wygrała, ale sędzia prowadzący to spotkanie przez cztery godziny po meczu chronił się w szatni przed rozszczęszonymi kibicami i wyszedł z hali dopiero pod ochroną milicji. A sędzia-

wie pomocniczy, autowi — wcale się nie kłepują.

W pierwszym secie Hutnik prowadził 14:12, sędzia pomocniczy pomógł miejscowym uzyskać trzy punkty pod rząd a czwarty „załatwił” protokółant. W drugim secie siatkarze Hutnika nie dali miejscowym zawodnikom ani stronnictw sędziom żadnych szans — wygrali do zera. Ten rezultat w zestawieniu z porażką w całym meczu najbardziej zdumiewa kibiców. No cóż? W siatkówce każdy wynik jest możliwy. W trzecim secie powtórzyła się historia z pierwszego: Hutnik prowadził 14:11 a przegrał 14:16. W czwartym nowohucianie załamali się już kompletnie. Na przemoc nie ma rady.

Było już tak w historii ligi siatkówki, że drużyna z ośrodka o małych tradycjach sportowych, świeżo awansowana do ekstraklasy, wygrywała u siebie — przy pomocy sędziów, publiczności — z czołowymi zespołami. Przed parą laty wprost niesposób było wygrać w Wałbrzychu z Chelmem. Warszawska Legia nie wytrzymała nerwowo i zeszła wtedy z boiska. Ponieważ nie był to pierwszy wypadek stronnictwa miejscowych se-

dziów i terroru publiczności wobec sędziów przyjezdnych, władze PZS zamknęły na pewien czas boisko w Wałbrzychu i Chelmiec rozgrywał swoje spotkania wyłącznie na obcym terenie. Wydaje nam się, że podobna decyzja przydałaby się obecnie — w celach wychowawczych — wobec Olsztyna.

Dodajmy jeszcze, że autorzy terminarza rozgrywek każą wszystkim zespołom grać w sobotę w Gdańsku a w niedzielę w Olsztynie. Hutnicy uparli się co prawda szybko z gdańskim AZS, zdążyli na nocną, którą powinni przyjechać do Olsztyna tuż po północy. Pociąg się jednak spóźnił i w hotelu wyładowali o trzeciej. A o jedenastej już grali. A warszawski AZS nie zdążył na ten pociąg i w Olsztynie, niemal wprost ze stacji po całonocnej podróży, zawodnicy pojechali do hali sportowej.

W najbliższą sobotę i niedzielę (20 i 21 stycznia) siatkarze Hutnika gościć będą zespoły Chelmea Wałbrzych i Anilany Łódź. W sobotę o 19.00 mecz z Chelmem a w niedzielę o 10.30 z Anilaną. Oba spotkania w hali Wandy.

Przypomnijmy aktualną tabelę I ligi siatkówki mężczyzn:

1. AZS W-wa	7	6	20:7
2. Legia	7	5	17:13
3. Hutnik	6	4	14:8
4. Gwardia Wr.	6	4	14:9
5. Stal Mielec	6	4	14:9
6. AZS Olsztyn	6	4	14:10
7. Chelmiec	7	4	15:13
8. GKS Katow.	6	2	10:12
9. AZS Gdańsk	6	2	11:15
10. Anilana	7	2	11:17
11. Wawel Kr.	6	1	5:17
12. Odra Wr.	6	0	3:18

Z obrad prezydium zarządu Hutnika

Przed kampanią sprawozdawczo-wyborczą

Statut klubu sportowego Hutnik postanawia, że co roku odbywają się w sekcjach zebrań sprawozdawczo-wyborcze i zebrań sprawozdawczo-wyborcze całego klubu. Natomiast zebrań wyborczych całego klubu odbywają się co 4 lata. W tym roku odbędą się zebrań sprawozdawczo-wyborcze klubu oraz wybory kierownictwa poszczególnych sekcji.

Przygotowaniom do tej akcji poświęcone było ostatnie posiedzenie prezydium zarządu klubu. W myśl planu wal-

ne zebranie sprawozdawcze klubu odbędzie się 22 marca br., natomiast luty poświęcony będzie na zebrań sprawozdawczo-wyborcze w 11 sekcjach sportowych. Powołano kilkusobowy zespół działaczy pod przewodnictwem wiceprezesa do spraw organizacyjnych B. Szczepki, który zajmie się przygotowaniem akcji. Naczelnym jej hasłem będzie dalsze, ściślejsze powiązanie pracy klubu z zalogą kombinatu, werbowanie nowych działaczy, sympaty-

ków i członków wspierających. Temu celowi służyć będzie m. in. podjęta z inicjatywy Rady Zakładowej Kombinatu akcja obejmowania przez poszczególne wydziały kombinatu patronatów nad sekcjami Hutnika. Temu celowi służyć będzie również ukazywanie — wszelkimi dostępnymi środkami propagandowymi — osiągnięć, trudności, zamierzeń i innych ważnych problemów poszczególnych sekcji. Do tej sprawy włączamy się i my na kolumnie sportowej „Głosu Nowej Huty”.

Dwie porażki w tenisie stołowym

Bez punktu powróciła drużyna Hutnika z dwu spotkań o mistrzostwo I ligi tenisa stołowego, które rozgrywała na Śląsku. Hutnik przegrał 0:6 z AZS Gliwice i 3:6 z Wawelem Wirek. Martwi nie tyle sama przegrana (obie drużyny śląskie należą do czołówek krajowej) ile wyraźna obniżka formy. Znacznie poniżej swych możliwości gra obecnie wicemistrz Polski Wiesław Chajdecki. Doszła do tego niedyspozycja Petka, który wystąpił w Gliwicach i w Rudzie Śląskiej po chorobie (zatrucie) i stąd bardzo kiepski końcowy rezultat.

Obecnie w rozgrywkach I ligi tenisa stołowego nastąpi parutygodniowa przerwa. Liczymy, że zespół Hutnika mimo obiektywnych trudności (głównie pracy zawodowej z nauką nie pozwala na intensywny trening) przygotują się lepiej do następnych spotkań. Przyzwyczajaliśmy się bowiem widzieć ich w czołowej tabeli i zawsze chcielibyśmy ich tam widzieć.

Pierwsze zwycięstwo koszykarek

Koszykarki Hutnika odniosły pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi, wygrywając z wysoko notowaną drużyną Carbo Gliwice. Młody zespół Hutnika, mimo pechowej pierwszej rundy, ma jeszcze szanse na uratowanie się przed degradacją. Pierwszy punkt powinien stanowić swego rodzaju przełomowy moment w wstępiech drugoligowych.

W sobotę i niedzielę koszykarki Hutnika rozegrają dwa mecze na wyjeździe: z Orlikiem w Brzegu i ze Stalą w Raciborzu.

Dla sympatyków boksu

Karty abonamentowe na mecze bokserskie o mistrzostwo I ligi na sezon 1968/69 można nabywać w sekretariacie Hutnika, osiedle Stalowe 16, codziennie w godzinach od 7.30 do 15.30.

W meczu reprezentacji Śląska, wzmocnionej zawodnikami z innych okręgów, przeciwko reprezentacji Meksyku, wystąpił przedstawiciel Hutnika Skalka. Wygrał on swój pojedynek z Zagarem. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem polskiego zespołu 12:6.

W przyszłą niedzielę 28 stycznia — inauguracja nowego cyklu mistrzostw I ligi bokserskiej. W Nowej Hucie oglądać będziemy spotkanie Hutnik — BOTS Bielsko. Drużyna Hutnika kończy dziś dwutygodniowe zgrupowanie szkoleniowe w Zakopanem i przez nadchodzący tydzień doskonale będzie formę już na miejscu — w Nowej Hucie.

Zimowa Spartakiada PPB HiL

W okresie zimowym Komisja Sportu przy Radzie Zakładowej PPB Huty im. Lenina organizuje II Zimową Spartakiadę Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina w następujących konkurencjach: bieg patrolowy na dyst. 5 km, bieg zjazdowy, slalom gigant, slalom specjalny.

W niedzielę dnia 14 bm. w miejscowości Łazy koło Lubo-mierza rozegrana została pierwsza konkurencja — bieg patrolowy. W czasie biegu przeprowadzono strzelanie oraz inne próby sprawności.

Wyniki drużynowe biegu patrolowego.

I miejsce ex aequo ZBM-1 i Zarząd Sprzętu po 157 punktów II miejsce ZRI — 127 punktów III miejsce ZBM-3 — 80 punktów.

Z życia organizacji związkowej

(Dokończenie ze str. 4)

Do końca grudnia ub. roku odbyły się cztery całonocne zajęcia szkoleniowe, w czasie których omówiono 3 te-małów. Przebieg prac był zgodny z planem zatwierdzonym przez RZK, z tym tylko, że przesunięciu uległy tematy dotyczące działalności kulturalnej oraz administrowania i finansowania placówek socjalnych i wypoczynkowych. Frekwencja na zajęciach wyniosła średnio 70 proc. Największe zainteresowanie wzbudziły tematy dotyczące działalności PZU i ubezpieczeń społecznych ZUS. Uczestnicy szkolenia uważają za słusne powtórzenie tej tematyki, ale już w zakresie ściśle dostosowanym do sytuacji pracowników huty, z pozostawieniem czasu na pytania i na dyskusję.

Szkolenie aktywów rad wydziałowych, zmianowych i oddziałowych. Objęto nim przewodniczących i sekretarzy rad oddziałowych w liczbie 533 osób. Frekwencja na zajęciach wynosiła przeciętnie 70—80 proc. Najlepsza była w Wydziale Kolejowym (56 proc.) i w ZK (48 proc.). W radach DN, DT i DA — szkolenia jeszcze w ogóle nie rozpoczęto. Pod względem frekwencji najlepiej przebiegało szkolenie w ZMO, w DI i w Ośrodku Automatyzacji.

Szkolenie aktywów grupowych związkowych i społecznych inspektorów pracy. Rady zakładowe uznały za celowe połączenie szkolenia mężów zaufania ze społecznymi inspektorami pracy. Na ogólną liczbę 842 grupowych związkowych, szkoleniem objęto 689 mężów zaufania oraz 664 grupowych inspektorów pracy. Odbyła się przeciętnie połowa zajęć (z zaplanowanych 15 godzin szkolenia). Odchylenia w poszczególnych radach są jednak duże. Dla przykładu: w polaczkach radach DN, DA, DT — szkolenia nie rozpoczęto. W pionach TE, TA — odbyły się dopiero po 3 godziny szkolenia. W wydziałach P-30 i P-40 — po 4 godziny. Całkowicie zakończyło się już szkolenie w DI, ZMO i w Wydz. P-51 (ale tylko kółko, że prowadzono je z oddelegowaniem od pracy). Frekwencja na zajęciach wyniosła 60—70 proc.

Szkolenie aktywów komisji strukturalnych RZK. Planem

działalności szkoleniowej objęto 6 komisji: ochrony pracy, kobiecą, rozjemczą, socjalno-bytową, turystyki i młodzieżową. Komisje te złożyły wprawdzie tematyczne plany szkolenia, nie przystą-

piły jednak do realizacji (poza komisją turystyki pieszej). Szkolenie ma się rozpocząć — według oświadczenia przewodniczących tych komisji — w najbliższym czasie.

Po omówieniu szkolenia związkowego podjęte zostały wnioski zmierzające do usprawnienia go i zwiększenia jego efektywności. (jd)

Dni Poezji w ZDK

Tych kwiatów mróz nie zwarzy...

Będą kwitły mimo zimowej pory pod gościnnym dachem ZDK przy ul. Majakowskiego aż do 22 stycznia... Wybaczyć ten oranżeryjny wstęp. Chodzi tu oczywiście o Dni Poezji, których inauguracją odbyła się 15 stycznia dyskusja na temat współczesnej poezji polskiej i na temat poezji, jako rodzaju literackiego.

Dyskusja nie pozbawiona akcentów polemicznych przebiegała między tymi, którzy sami celebrują przy „ożtarzu Poezji”: poetą Marianem Grzeszakiem — redaktorem miesięcznika „Poezja”, krytykiem z tegoż pisma Janem Witaniem, głównym mistrzem ceremonii czyli spotkaniem, znanym konsekresem literatury pięknej — drem Zbigniewem Siatkowskim oraz salą, z której co prawda nie padło zbyt wiele głosów ale za to każdy z mówców strzelał innym kalibrem i do innego celu — tak że w sumie dyskusja robiła wrażenie bardzo szerokiej i wszechstronnej.

Co należałoby przekazać do wiadomości Czytelnikom, którzy nie byli w dniu 15 stycznia w ZDK? Otóż miesięcznik „Poezja” pod którego patronatem przebiegała cała impreza, jest jedynym w tej chwili w Polsce pismem poetyckim i dlatego redakcja stara się drukować wszystko, co jej się wydaje w dziedzinie twórczości poetyckiej aktualnej godne uwagi. „Poezja” nie angażuje się więc po żadnej stronie polemizujących ze sobą grup poetyckich ani nie dopuszcza w zasadzie do rozgrywek tego typu na swych łamach. Zarzucanie jej eklektyzmu i w związku z tym braku wyrazistego oblicza ideowego nie bardzo ma sens, zważywszy, że jest to jedyny tego typu pismo w kraju.

„Co to jest poezja? ...Może panowie podadzą zwięzłą definicję poezji?” prosi uroczą pani z sali.

Ani poeta, ani dwaj oficjalni konsekrezy nie podejmują pytania. W sukurs przychodzi im pani Irena Jun ze swoim spektaklem „Jak robić wiersze”. Mówią w nim różni poeci i nie tylko poeci, dając w cudownym logicznym układzie p. Jun artystyczny wielogłos na temat poezji i poety. Prawie godzinę w wykonaniu Młodzieżowej Estrady Poetyckiej ZDK słuchaliśmy tego sławnego już, nagrodzonego I-szą nagrodą w Poznaniu spektaklu... Chwilami zdawało się, że już jesteśmy blisko, że to właśnie to... gdy ziewniesz, eteryczny, chochlikowaty diabełek dawał nura, zostawiając nas na pastwę wieloznaczności, niedosytu.

Jakżeż cię tu więc określić, czym ty naprawdę jesteś, Poezjo? Jedno jest pewne... tym ludziom, którzy potrafili ją odczuwać daje masę bardzo prywatnej radości i szczęścia.

Drugi dzień z „Dni” poświęcony był poezji Stanisława Grochowiaka. Konsekrezy, których oficjalne grono poszerzyło się o Wiesława Pawła Szymańskiego zagłębiło się zaraz na wstępie w ideową biografię poety z okresu debiutu. Spór specjalistów o konsekwencje światopoglądowe, dygresje naświetlające epokę, zasadnicze różnice w poglądach dyskutujących na temat o których słuchacz chciałby mieć jakieś ostateczne, jednoznaczne pojęcie, jak np. kim dany poeta jest lub kim nie jest... to wszystko obniżyło w pewnym momencie temperaturę sali. Po waliło chłodem. Nawet niezawodny dowcip Pana Siatkowskiego strzelał zimnymi racjami... Za to organizatorom robiło się gorąco...

Ale wszystko uratował sam poeta. Pierwszy wiersz Grochowiaka, drugi, trzeci... i ten ostatni: „Epilog w stearynie” powiedziany przez Irenę Jun. Co to był za wiersz! Piękny w swej brzydocie, w brutalności subtelny, w okrucieństwie ludzki. To tylko pozorne nonsensy. Może właśnie w tej wielowarstwowości, wielościcości tkwi tajemnica poezji?

(Zdjęcia z Dni Poezji zamieszczamy na str. 8.)

D. J.

Jak pracują doradcy techniczni?

Naśladownictwo pożądane

MARIAN TABOREK
Z AGLOMEROWNI

stwierdzenia odstępstw od przepisów zgłasza je do zarządu KTR. Ponadto doradca uczestniczy obowiązkowo w komisjach wydziałowych, dokonujących oceny projektów racjonalizatorskich lub rozpatrujących odwołania twórców i broni tam ich interesów.

Jak z tego wynika zakres obowiązków doradcy jest duży i nie ogranicza się tylko do udzielania porad i pomocy technicznej racjonalizatorom ale, także w dużej mierze do popularyzowania nowych myśli technicznych, podsuwania do rozwiązania nowych tematów dla nowatorów produkcji, przyspieszania realizacji projektów oraz przestrzegania przepisów prawa wynalazczego przez załatwiających projekty. Ponieważ brak należyście wypracowanych metod pracy na tym odcinku — na pewno pożyteczna będzie wymiana doświadczeń pomiędzy najlepiej pracującymi doradcami technicznymi. A oto ich wypowiedzi na ten temat.

— Doradca techniczny — mówi inż. H. Stasiak — jest z ramienia zarządu KTR rzecznikiem racjonalizatorów i obrońcą ich interesów w hucie. Pomaga on w opracowywaniu zgłoszenia i opisu projektu, sporządza szkic techniczny, wykonuje niezbędne wyliczenia, formułuje przewidywane efekty ekonomiczne wynikające z zastosowania usprawnienia. Pomaga tym, którzy rzeczywiście takiej pomocy potrzebują. Doradca musi być szczególnie wyczulony na decyzje podejmowane w sprawie projektów racjonalizatorskich i w wypadku

Funkcje doradcy technicznego piastuje już dwa lata. Swojej działalności nie ograniczam do dyżurów, które pełnię dwa razy w tygodniu w Aglomerowni udzielając fachowych porad i pomocy technicznej przy opracowywaniu projektów racjonalizatorskich. Przy każdej sposobności: na zebraniach, naradach, a nawet w bezpośrednich rozmowach z robotnikami mówię o potrzebie dokonywania usprawnień technicznych, często podając konkretne zadania do realizacji. Nie tak dawno jeszcze Aglomerownia wykazywała była jako wydział nie przejawiający większego zainteresowania wynalazczością. O wynikach naszej pracy niech świadczą liczby. O ile dawniej w wyniku zastosowania pomysłów racjonalizatorskich uzyskiwano rocznie około 500 tys. złotych oszczędności, to w 1966 r. wypracowaliśmy już 1.300 tys. zł, a w ubiegłym roku ponad 3.500 mln

zł, z tym, że nie wszystkie z 306 zgłoszonych wniosków zostało już zrealizowanych. Mimo wielu trudności, spowodowanych m. in. tym, że brak etatowego pracownika, który zajmowałby się wynalazczością, dokładamy starań aby dorównać najlepszym.

INŻ. JÓZEF ZAJĄC —
STAŁOWNIA
KONWERTOROWO-
TLENOWA

O żywotnej działalności nowatorów produkcji w nowej Stałowni świadczy liczba 190 projektów racjonalizatorskich zgłoszonych w 1967 r. Wiele z nich znalazło zastosowanie w produkcji i przysporzyło hucie 4.361 tys. zł oszczędności. Porady, których udzieliłem w minionym roku — 68, nie ograniczają się wyłącznie do udzielania pomocy technicznej przy opracowywaniu wniosków, ale również pomagam autorom w usuwaniu trudności na jakie napotykała w trakcie ich realizacji.

INŻ. EDWARD KRUCZEK
Z ODLEWNI WLEWNIC

Funkcje doradcy technicznego sprawuję dopiero pół roku, ale udzieliłem już 56 porad. W ubiegłym roku w porównaniu z 1966 r. ilość wniosków zwiększyła się o ponad 1.0 proc. Nasza załoga opracowała 216 projektów racjonalizatorskich, z czego 150 przyjęto do realizacji, a 120 wprowadzono do produkcji, osiągając 3.422 tys. zł oszczędności. Rekordową ilość usprawnień, bo 82 dokonał Ludwik Januszewski, 21 — Piotr Chanusiak, a 12 — Stefan Świerczek. Do rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w dużej mierze przyczynia się właściwie zorganizowana propaganda wizualna, w postaci wykresów, planów, błyskawic i plakatów z tematyką racjonalizatorską. (dz)



Pracujący doradcy techniczni na spotkaniu w redakcji. Od prawej strony siedzą: inż. Edward Kruczek, inż. Józef Zajac, inż. Henryk Stasiak — kler. Sekcji Doradców Technicznych przy KTR. Marian Taborek i inż. Leszek Nalepka

POGODA

STYCZEŃ jest jeszcze bardziej kapryśny niż grudzień. Po okresie silnych mrozów — 11 stycznia zanotowano w Krakowie — 28,5 st., najniższą temperaturę styczniową po wojnie — przyszła gwałtowna odwilż. I tak po raz drugi tej zimy w ciągu kilkunastu godzin zniszczona została gruba na ponad 30 cm pokrywa śnieżna, a ulicami miasta popłynęły strumienie wody. Ocieplenie przyszło z napływem wilgotnego powietrza oceanicznego z Atlantyku. Dalszą drogę na wschód zamknęły mu mroźne masy powietrza pochodzenia arktycznego, które w swej wędrówce na południe dotarły nad wschodnie dzielnice Polski. Stąd dłuższe utrzymywanie się odwilży. W najbliższych dniach spodziewać się możemy ochłodzenia, które spowoduje klin wylotu rozbudowującego się od zachodu. Temperatura spadnie znówu poniżej 0 st. Po dłuższym okresie opadów wystąpią przejaśnienia i roztopienia.

PROMYK

Dobry przykład

jordanowskiego, zapoczątkowaniem budowy placu sportowego. W tym roku projektuje się przebudowę świetlicy. Dużym sukcesem komitetu os. Krakowiaków, aktywu osiedlowego i mieszkańców było otrzymanie w ub. roku 4 nagród i 4 dyplomów w konkursie „Kwiaty dla miasta”. Aktywnie działała tu sekcja kulturalna, która organizuje różnego rodzaju odczyty, konkursy itp. Znany jest również tutejszy zespół świetlicowy.

Jednym z lepiej pracujących komitetów osiedlowych na terenie dzielnicy, jest komitet w os. Uroczym. Ma poważne osiągnięcia w pracy ubiegłorocznej, wymienimy więc choćby uruchomienie świetlicy dla dzieci i młodzieży, w

której prowadził się ożywiona działalność.

Ogólna wartość czynów społecznych, wykonanych w 1967 r. w os. Zgody wynosiła blisko 262.500 zł. I tutaj dużą zasługę ma komitet osiedlowy. Największą inwestycją jest budowa boiska o nawierzchni asfaltowej, przy budynku szkoły podstawowej nr 86. W pracy z młodzieżą na wyróżnienie zasługuje zorganizowanie ogniska TKKF.

Największym osiągnięciem w zakresie prac społecznych w os. Wandy jest adaptacja pomieszczeń na świetlicę osiedlową. Ponadto uzupełniono tu urządzenia placu zabaw, wykonano szereg prac o charakterze porządkowym itp.

Niemniejże osiągnięcia mają komitety w osiedlach wiejskich. Np. w Pleszowie zorganizowano świetlicę przy szkole nr 77. Zasypano niepotrzebny staw, kopano wiele rowów, niestety nie przeprowadzono remontu drogi w osiedlu, głównie z powodu braku materiału.

A więc są i braki. Dotyczy to wielu osiedli. Naturalnie nie chodził nam bynajmniej o niezrealizowanie zadania z powodu trudności obiektywnych.

bg

KOMUNIKAT TOZ

Zarząd Koła TOZ w Nowej Hucie zawiadamia przyjaciół zwierząt oraz ADM-y, że dyżury lekarza weterynarii w lokalu Koła TOZ, os. Centrum A, blok 2, m 86 zostały ustalone obecnie na piątki, od godz. 18 do 20.

Przesunięcie dyżurów weterynaryjnych z soboty na piątek zostało podyktowane życzeniami mieszkańców dzielnicy, dla których termin nowo ustalony okazuje się dogodniejszy.

tych dzieci, ponadto oddzielne imprezy urządzono w tym roku dla Zarządu Sprzętu PPB HiL, Przedsiębiorstwa Robot Elewacyjno-Budowlanych, Przedsiębiorstwa Transportowo-Spedycyjnego Przemysłu Cementowego, dla KD MO. Dzieci bawiły się doskonale...

BLISKO 2,5 MLN ZŁ

Ub. rok przyniósł szereg nowych obiektów dla dzieci i młodzieży, wykonanych przez mieszkańców przy pomocy aktywów osiedlowych, Wydziału Oświaty Prezydium DRN itp. Zorganizowano 2 strzeżone place zabaw (Centrum D i os. Teatrálne), 2 otwarte place (os. Krakowiaków i Na Stoku), 10 boisk do siatkówki (Centrum D (2), Handlowe, Centrum C, Na Skarpie, Na Stoku, Wadów, Góralski, Zgody, Teatrálne, Zesławice; 5 boisk do koszykówki: Centrum D, Krakowiaków, Wandy, Kazimierzowskie, Łęg-Przyfabryczny).

Ponadto dokonano adaptacji 10 pomieszczeń na dziecięcą świetlicę osiedlową oraz kąpielnię przyjeżdżających (Wandy, Spółdzielce, Szkolne — 2), Wzgórza Krzesławickie, Jagiellońskie, Hutnicze, Szklane Domy, Słoneczne, Zgody. Przedszkole nr 97 zaadaptowano na Państwowy Dom Dziecka.

Ogólna wartość czynów wynosi blisko 2,5 mln zł.

bg

CO W TYGODNIU?

KINA:

SWIT: godz. 16.45, 18.00 i 20.15 od 21 do 24 bm. „Cztery pancerni i pies” produkcji polskiej, dowolony od lat 7, seria I; od 25 do 27 bm. „Kto chce zabić Yeti” produkcji czeskosłowackiej, dow. od lat 14; od 28 do 31 bm. „Cztery pancerni i pies” seria II.

SWIATOWID do 20 bm. godz. 16 i 19 „Panienka z okienka”, produkcji polskiej, dow. od lat 12; od 21 do 25 bm. godz. 16, 18 i 20 „Lola” produkcji francuskiej, dow. od lat 16; od 26 do 31 bm. godz. 16 i 19 „Dziela Nawarony”, produkcji angielskiej, dowolony od lat 14.

SWIATOWID Mała Sala do 20 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Ludzie w hotelu” produkcji USA, dow. od lat 16; od 21 do 24 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Drugie pocałunku 90” produkcji czeskosłowackiej, dow. od lat 16; od 25 do 28 bm. godz. 15, 17 i 19 „Twarz zbiega” produkcji francuskiej, dow. od lat 14.

SEINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 20 do 21 bm. „Gamoń” produkcji francuskiej, dow. od lat 14, 16, od 22 do 24 bm. „Niedziela sprawiedliwości” produkcji polskiej, dow. od lat 16, od 25 do 28 bm. „Viva Maria” produkcji francuskiej, dow. od lat 16.

TEATR LUDOWY:

20 bm. godz. 19.15 „Wiśniowy sad”, 21 bm. godz. 19.15 „Wiśniowy sad”, 22 bm. teatr nieczynny, 23 bm. godz. 19.15 „Bliźnięci z Wenecji”, 24 bm. godz. 18.00 — „Czerwone pantofelki” (bajka), 25 i 26 bm. godz. 11.00 „Czerwone pantofelki” 27 bm. godz. 19.15 premierowe przedstawienie „Kramu z piosenkami”.

ZDK HiL

UL. MAJAKOWSKIEGO 2 20. I. godz. 18.30 — wieczór poezji współczesnej w wykonaniu Lidii Zamkow, Leszka Herdegana, Jerzego Sagana, Wojciecha Zielińskiego, 21. I. godz. 18.30 — Wieczór poezji Jerzego Harasymowicza pt. „Pastorałki polskie” w wykonaniu Ireny Jun, 22. I. godz. 18.30 — „W środku życia” — spektakl poezji Tadeusza Różewicza w wykonaniu Tadeusza Malaka.

OGNIKO MŁODYCH ZMS ZDK HiL OS. MŁODOŚCI 1

20. I. godz. 20 — „Bał dla samotnych”, 22. I. g. 18.30 „Teatr z rąk form” — poezja Tadeusza Różewicza, 23. I. godz. 18.30 — turniej jednego wiersza, 24. I. godz. 18.30 — Studium Estetyki — „Jak patrzeć na dzieło sztuki”, otwarcie wystawy „Malarstwo gotyckie” i koncert muzyki dawnej. Imprezę prowadzi prof. K. Hodys, 25. I. godz. 18.30 — koncert zespołu pieśni UJ „Słowianki”, 26. I. godz. 18.30 — spotkanie Klubu Miłośników Filmu.

OGNIKO DZIECIECE ZDK OS. NA SKARPIE 64

20. I. godz. 17 — spotkanie z poetą — Tadeuszem Słowiakiem, 22. I. godz. 17 — finał konkursu recytatorskiego, 24. I. godz. 17 — „Kaszuby” — prelekcja dr J. Kamockiego, o tej samej godz. pogadanka o Arturze Grotgerze DOM MŁODEGO HUTNIKA OS. STAŁOWE

23. I. godz. 18 — „Handel zagraniczny PRL” — z cyklu: „Rozmawiamy o Polsce” mówi dr St. Chociej, 24. I. godz. 18 — „Czy znasz poetów polskich” — finał konkursu. W programie artystycznym — spektakl pt. „Trismus” S. Grochowiaka, 25. I. godz. 18 — „Rewolucja kulturalna w Chinach” z cyklu „Komentarz polityczny” mówi dr G. Rysiak, 26. I. godz. 18 — prelekcja pt. „Małżeństwo a dojrzałość psychofizyczna”.

PROGRAM TELEWIZJI

od 20 do 26 bm.

SOBOTA

Godz. 9.30 „Proszę za mną” — film fab., 10.55 Dla klas VIII

„Rytm życia”, 11.55 Geografia dla klas VI. 16.20 Wychowanie fizyczne naszych dzieci, 16.35 „Kontrowersje”, 16.55 Wiadomości, 17.05 „Konkurs pięciu milionów”, 18.05 „Świat, który nie może zginąć”, 18.30 Kino Filmów Amatorskich, 19.00 „Gawędy o współczesności”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 „La Fontaine wечно żywy”, 20.40 Radziecki zespół jazzowy, 21.15 „Almanach”, 21.50 Dziennik, 22.05 Wiadomości sportowe, 22.15 „Proszę za mną” — film.

NIEDZIELA

Godz. 10.20 „Spotkanie z Szalpinem”, 11.45 PKF, 11.55 Film z serii: „Uciekinier”, 12.20 Wiadomości, 12.30 Film dok. 13.00 Poranek muzyczny, 13.50 Dla dzieci, 14.20 Przemiany, 15.00 Między mecz w akrobacie sport. Polska — ZSRR, 16.15 „Piosenki Arsena Dedic’a”, 16.55 „Ludzie i zdarzenia”, 17.10 Teatr: „Spadek na kredyt”, 18.05 „Piórkiem i węglem”, 18.25 „Spotkanie z pisarzem” — Tadeusz Breza, 18.50 „Ja gore” — polski film, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Wizyty” pr. rozrywkowy, 20.40 „Chodząc po Moskwie” film, 21.55 Niedziela sportowa.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 16.55 Wiadomości, 17.00 Kino „Ptyś”, 17.20 „Zrób to sam”, 17.45 „Eureka”, 18.15 „Pieśń o Albakary”, 18.35 Kronika, 18.50 Kino Krótkich Filmów, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Teatr TV: „Babia góra”, 21.05 „Godzina duchów” — film dok. 22.25 Dziennik.

WTOREK

Godz. 10.00 Dla szkół: (kl. I), 10.20 „Sieci Saturna” cz. I film TV, 11.55 Język polski (kl. XI), 16.55 Wiadomości, 17.00 „Zima w obiektywie”, 17.20 „Zapraszamy na wtorek wieczór”, 17.50 „Nie tylko dla pań”, 18.10 „Sztuka nieznanych mistrzów” — film, 18.20 „Jak odżywiają zabytki”, 18.35 „Po szóstej”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Odlot pułkownika” program filmowy, 20.25 Główna piosenka 20.55 „Próby”, 21.25 „Sieci Saturna”, 22.40 Dziennik.

ŚRODA

Godz. 9.25 „Gdyby każdy z nas” film fab., 10.55 Wychowanie obywatelskie (kl. VII), 11.55 Fizyka (kl. VIII), 16.55 Wiadomości, 17.00 „Co zimą słychać w Zoo”, 17.50 „Bolek i Lolek na wakacjach”, 17.40 Telekam, 17.50 Magazyn medyczny, 18.20 PKF, 18.30 Kronika, 18.50 Przegląd muzyczny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Bardzo starzy obcy” — pol. film TV, 20.30 „Światowid”, 21.00 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 22.30 Dziennik.

CZWARTEK

Godz. 9.55 Jęz. polski (lic. I), 10.55 Historia (kl. VI), 16.55 Wiadomości, 17.00 „Ekran z brakiem”, 17.30 Teatr Młodego Widza: „Anioł Gabriel z Paryża”, 18.00 „Nad Odrą i Bałtykiem”, 18.30 „Dejli na gorąco” film, 18.45 Sylwetka kompozytora, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Zdrowie w pigułce, 20.20 „Kobra”, 21.30 „Refleksje”, 22.00 Mistrzostwa Europy w jeździe fig. na lodzie, 22.30 Dziennik.

PIĄTEK

Godz. 9.55 Dla szkół: „Panorama”, 10.30 „Pierwszy dzień mego syna” film, 12.45 Zajęcia techn. (kl. VIII), 16.55 Wiadomości, 17.00 „Miś z okienka”, 17.15 Film z serii: „Wielka przygoda”, 17.45 „Klub dobrych gospodarzy”, 18.15 Kronika, 18.30 Za kierownicą, 19.00 „Wielokropek”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Mistrzostwa Europy w jeździe fig. na lodzie, 21.30 „Zaczęło się w styczniu” — pr. dok., 21.55 Dziennik.

1700 członkiń w Lidze Kobiet

Początek nowego roku jest okazją do podsumowania działalności za rok 1967, dokonania analizy pracy, wysunięcia konstruktywnych wniosków na przyszłość. Zagadnieniami tymi zajmuje się ostatnio Zarząd Dzielnicy Ligi Kobiet. Jednocześnie omawia się plan pracy dla nowohuckiej organizacji kobiecej na rok bież.

Oceniając działalność ZD LK, Prezydium, Komisji, poszczególnych kół LK należy stwierdzić, iż zrobiono dalszy krok naprzód, jednak bież. rok przyniesie dalsze, poważne zadania.

Dużym osiągnięciem był wzrost liczby osiedlowych kół LK, głównie w nowych osiedlach dzielnicy tak, iż pod koniec ub. roku organizacja ta liczyła 32 koła, zrzeszając ponad 1700 członkiń.

W 1967 r. szczególny nacisk położono — w myśl wytycznych IV Krajowego Zjazdu LK — na pracę w miejscu zamieszkania. Pomagano kobietom w otrzymaniu zatrudnienia, wychowaniu dzieci, organizowano dla nich liczne kursy i prelekcje. Do tego typu imprez, o charakterze dzielnicowym, służył klub ZD LK „Ewa”. Tutaj to wygłaszały odczyty na temat, m. in. sytuacji, międzynarodowej, wychowania dzieci i młodzieży, racjonalnego żywienia rodziny. W tym pomogły również kursy gospodarstwa domowego. Poza nimi kobiety korzystały

i z innych kursów. Tutaj też odbywały się imprezy z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, pogadanki na temat ZSRR itp.

Organizowano je również i w kołach osiedlowych. Spotkania, dyskusje, konkursy — to tylko niektóre formy. M. in. 8 kół LK brało udział w konkursie TPR na opracowanie gazetki ściennej pt. „50 lat ma Kraj Rad”.

W swej działalności ZD LK aktywnie współpracował z wydziałami Prezydium DRN: Oświaty, Zatrudnienia, Zdrowia i Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu.

Współdziałało również z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej, Komitetem Przeciwdziałania, związkami zawodowymi HiL, oraz organizacjami społeczno-politycznymi w osiedlach.

Z ważniejszych spraw ub. roku na uwagę zasługuje wybór 10 kobiet-lawników do Sądu Powiatowego, 3 — do Sądu Wojewódzkiego oraz 3 aktywistki LK — do Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych.

Z kół osiedlowych miejskich, w ub. roku szczególnie dobrze pracowały koła w os. Centrum A, B, D, Szklane Domy, Na Skarpie, Teatrálne, Handlowe, Zgody, Kazimierzowskim. Brały one aktywny udział w życiu osiedla, akcji czynów społecznych, pomagały w wychowywaniu dzieci: Od-

in. od czerwca do grudnia ub. roku udzielono zasiłków na kwotę ponad 230 tys. zł.

x W ub. roku zorganizowano obchodową wystawę racjonalnego żywienia, którą można było oglądać we wszystkich przychodniach lekarskich.

x Ponadto zorganizowano konkurs oświaty zdrowotnej pomiędzy poradniami VI i VII Dzielnicy Przychodni Obwodowej.

x Wspominając o pracy służby zdrowia w ub. roku nie można ominąć krajowego zjazdu (na polecenie Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej), poświęconego statystyce medycznej i badaniom zachorowalności. Jego organizatorem w Nowej Hucie był Wydział Zdrowia Prz. DRN.

17.01.1968

„Bał z fiołem”

Organizowany 27 bm. (początek o godz. 21) w Ognisku Młodych ZMS ZDK HiL (os. Młodości bl. 1) zapewni wszystkim uczestnikom tej niecodziennej imprezy szereg atrakcji i niespodzianek.

Na program balu złożą się m. in. ciekawe konkursy z nagrodami, wybór królowej balu oraz najmielszej dziewczyny. Oddzielnie zwycięstwo za... najlepszy i najbardziej pomysłowy kostium.

Specjalne atrakcje dla panów. (Ale to już tajemnica!). W godzinach rannych, o ile pozwolą na to warunki zimowe, planowany jest kulig ulicami naszego miasta.

Przedprzedaż biletów od 22 bm., codziennie, w godz. od 18 do 20, w Ognisku Młodych.

W imieniu organizatorów — gorąco zapraszamy. Mile widziane oryginalne i ciekawe kostiumy zabawowe. A więc... karzawał w pełni!

(bg)



SPOTKANIA Z UCZESTNIKAMI WALK O KRAKÓW

Z okazji 23 rocznicy wyzwolenia Krakowa, prawie we wszystkich placówkach kulturalno-oświatowych Nowej Huty odbywają się spotkania z uczestnikami walk o nasze miasto i b. członkami Ruchu Oporu, zrzeszonymi w organizacji ZBoWiD. Organizowane są także liczne spotkania z młodzieżą szkolną.

DLA OS. MISTRZEJOWICE

W I kwartale bież. roku projektuje się całkowity remont świetlicy osiedlowej w Mistrzejowicach. Pozwoli to na ożywienie działalności kulturalno-oświatowej wśród mieszkańców, na ułatwienie pracy aktywowi osiedlowemu itp.

NOWE KURSY W „EWIE”

Różnego rodzaju kursy, organizowane przez ZD LK w klubie „Ewa” (os. Urocz. bl. 3) cieszą się zawsze dużą popularnością. Obecnie przyjmują się jeszcze zgłoszenia na kursy: fryzjerski, kosmetyczny, gospodarstwa domowego, kroju i szycia I i II stopnia.

CIEKAWY KONCERTY

W lutym planuje się kilka interesujących koncertów dla mieszkańców dzielnicy, m. in. przewidziany jest koncert zespołu ludowego w nowohuckim teatrze, pedagogów Szkoły Muzycznej w Dworcu Matejki oraz uczniów tej szkoły w szeregu świetlicach osiedlowych.

DLA 7 TYS. DZIECI

Z imprez choinkowych, organizowanych tradycyjnie już zwyciężają przez Dom Kultury Huty im. Lenina dla nowohuckich dzieci, skorzystało w tym roku ponad 7 tys. najmłodszych. Tylko dla dzieci pracowników HiL zorganizowano 12 imprez, w których uczestniczyło około 6

Służba zdrowia w roku 1967

Jedno z ostatnich posiedzeń Prezydium DRN poświęcone było analizie pracy Wydziału Zdrowia za rok ub.

A oto kilka danych z pracy służby zdrowia:

x W związku z przejęciem patronatu Szpitala Miejskiego nad lecznictwem otwartym, zorganizowano przy szpitalu konsultacyjną poradnię internistyczną dla przychodni obwodowych. Patronaty objeli ordynatorzy oddziałów wewnętrznych.

x W Szpitalu im. Żeromskiego w Nowej Hucie zwiększono ilość łóżek internistycznych i utworzono rezerwe 10 łóżek „zatruciwych”, dla potrzeb Huty im. Lenina.

x Od ub. roku przychodnia rejonowa w os. Szkolnym — to przychodnia wzorowa, eksperymentalna. Służą ona do opracowania nowych metod pracy rejestracji, pielęgniarskiego środowiskowego i hospitalizacji domowej.

x Pod koniec ub. roku przeniesiono przychodnię przeciwegryźliczą do nowoodremontowanego budynku w os. Krakowiaków.

x W ramach opieki nad matką i dzieckiem wiele zrobiono. Uruchomiono Państwowy Dom Dziecka, zreorganizowano formy opieki nad dziećmi, dotkniętymi chorobami reumatycznymi, przeprowadzono trzykrotną akcję szczepień ochronnych itp.

x Jedną z dziedzin działalności Wydziału Zdrowia — to udzielanie pomocy społecznej — w trakcie opracowywania jest plan, który już w tym roku pozwoli na ustalenie faktycznej liczby osób, potrzebujących pomocy w różnych formach, M.

Z notatnika obserwatora

MAŁE SŁÓWKO — KULTURA

Nie bez kozery powiada się, że poniedziałek nie sprzyja ogólnie dobremu humorowi u niektórych ludzi. Jakoś po tej niedzieli trudno wciągnąć się w normalny tryb, a już wszelkie niedogodności budzą gwałtowne reakcje. Oto scenka odnotowana właśnie w poniedziałek rano (godz. 9-ta): dwie „czwórki” prawie jednocześnie podjeżdżają na przystanek w Centrum Administracyjnym HiL (od strony Placu Centralnego). Pierwsza z nich zostaje nagle opróżniona z pasażerów, zjeżdża do zejścia. Tłum ludzi rzuca się na drugi skład „czwórki”, tłok, ścis, pośpiech, odrazu „wiążanka” na podnieście głosu, na

wet cały chór. Oczywiście są uwagi o protoplastach rodzaju i mowa o... kulturze. O braku kultury, naturalnie u przeciwnika w szrankach bojowych o wejście do wozu tramwajowego. Ale z tą kulturą panowie w obu stron nie jest dobrze!

DOKUCZLIWE SPOŹNIENIA

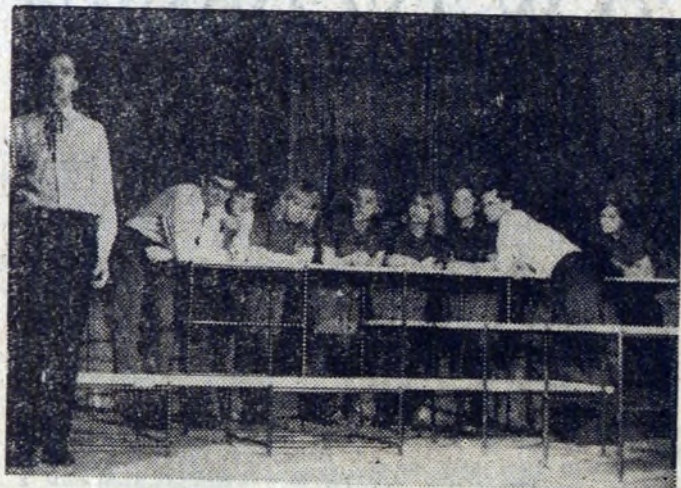
Bardzo późno zostało dowiedzione mięso do sklepów mięsnych przy Al. Lenina w dniu 16 bm., a jak wieść niesie, zdarza się to również częściej. Najgorzej jednak, że nie wiadomo, kiedy będzie można dostać mięso. Długo kolejki czekają w sklepach już od godzin rannych. Czy nie można jednak

ustalić stałych godzin dowozu mięsa, by oszczędzić czekającym straty czasu? Notatnik przekazuje tę sprawę władzom handlu w naszej dzielnicy, gdyż — zdaje się — bez ich pomocy nie na lepsze się nie zmieni.

Co czytać?

Antonije Isakovic — „Pamięć i ogień” — Opowiadania — przekład z serbochorwackiego. Tematem ich są przeżycia partyzantów, które autor (czynny uczestnik walk z hitlerowskim najeźdźcą) przekazuje bardzo sugestywnie.

Wyd. Literackie, cena 15 zł.



Zespół młodzieżowej estrady poetyckiej ZDK HiL recytuje „Jak robić wiersze”.



W hallu Domu Kultury czynna była ciekawa wystawa.

Kącik filatelistyczny

Igrzyska w Grenoble



Z okazji X Zimowych Igrzysk Olimpijskich, które odbędą się w Grenoble w br. — Poczta Polska wydała nową serię znaczków. Składa się ona z ośmiu wartości, a rysunek znaczków przedstawia następujące dyscypliny sportów zimowych: hokej na lodzie, jazdę narciarską, slalom narciarski, jazdę szybką na lodzie, bieg narciarski, saneczkarstwo, dwubój narciarski i skoki. A oto wartości poszczególnych pozycji: 0,40, 0,60, 0,90, 1,35, 1,55, 2,00, 7,00 i 7,90 zł.

(kp)

Satyra w prasie

Po dewaluacji funta perspektywy brytyjskiej gospodarki nie są zbyt optymistyczne.



Z obawą patrzą w rok 1968, lew brytyjski jest ciężko chory... („Krokodyl”)

DNI POEZJI



Widowni wieczoru poezji w ZDK HiL.



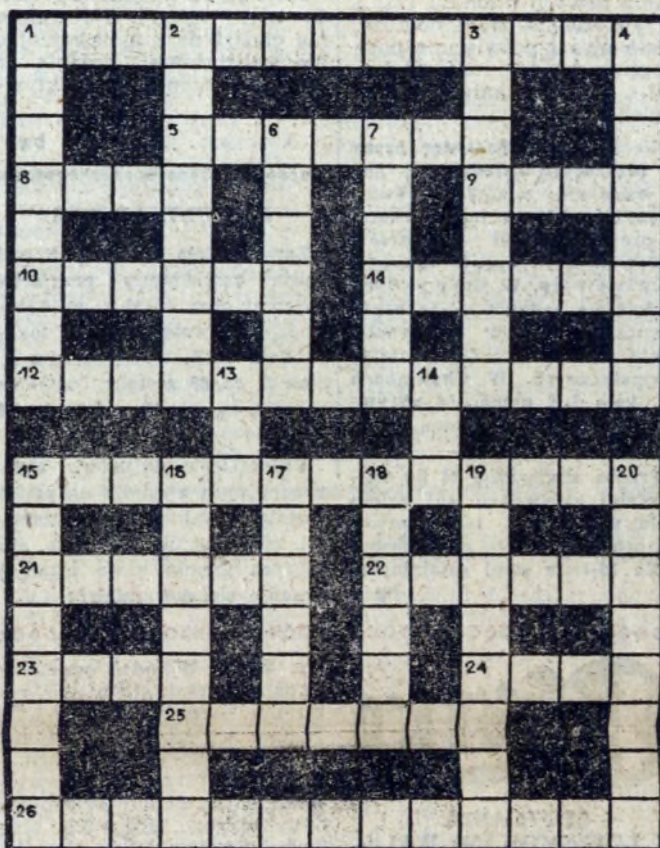
Na spotkaniu z przedstawicielami redakcji miesięcznika „Poezja” przemawia red. Marian Grześczak.



Kwiaty miłym gościom, przedstawicielom pisma „Poezja” wręcza p. Sygulińska z ZDK HiL.

ROZRYWKI UMYSŁOWE • ROZRYWKI UMYSŁOWE • ROZRYWKI UMYSŁOWE

KRZYŻÓWKA

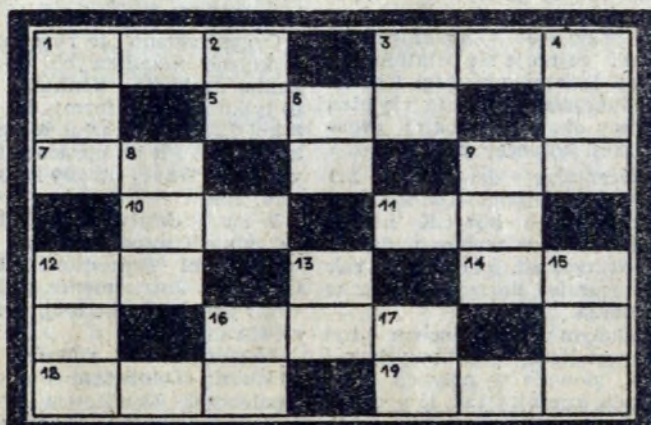


Poziomo: 1. budynek z teleskopem, 5. zagadnienie wymagające rozwiązania, 8. enklawa hiszpańska na terytorium Maroka, 9. wyspa cesarza wygnanego, 10. duża rzeka syberyjska zamrażająca na 7-8 miesięcy, Uchodzi do Morza Wschodniosyberyjskiego, 11. sprawy, zdarzenia, wypadki przeszłe, 12. buda związki między zjawiskami cieplnymi i mechanicznymi, 15. zmusza włamywaczy do noszenia rękawiczek, 21. schaboszczak, 22. od Atlantyku do Uralu, 23. temperatura niższa od zera, 24. narzędzie do młocki, 25. oczekiwany i przepowiadany przez proroków zbawca i odkupiciel, 26. przekształcenie, przeobrażenie, przemiana.

Pionowo: 1. ma osiem boków i kątów, 2. uznaje doświadczenie za jedyne źródło poznania, 3. lekarstwo, środek zaradczy, 4. słodka, soczysta odmiana śliwki, 6. napis na tablicy nakazujący jazdę inną drogą, 7. miasto bombardowane pociskami VI

i V2 w II-giej wojnie światowej, 13. wzniosła pieśń pochwalna (l. mn.), 14. trzy czwarte barku, 15. dowód pisemny, skrypt, 16. przedmiot mający tajemną moc chronienia od złego, 17. pseudonim Sienkiewicza, 18. niegodziwiec, łotr, 19. zdobywca ją wraz z żoną (mężem), 20. ukazanie się, zjawienie się.

SYLABÓWKA



Poziomo: 1. górski szalas pasterski, 3. starodawny buć sznurowany (zdrobn.), 5. koniec karawaju, 7. szlachcic lit.-ruski, 9. coś zakazanego, nieetykietnego, 10. duchowny muzułmański, 11. ramię warowny w Londynie — obecnie muzeum, 12. gęsta tkanina bawełniana, 14. pakt półn. atlantycki, 16. diaskop, rzutnik, 18. włoski tenor o światowej sławie, 19. Cezary z Zeromskiego.

Pionowo: 1. stolica Cejlonu, 2. podstawa, fundament, 3. śród-mieście Londynu, 4. krewniak renifera, 6. zastępuje cegłę, 8. czapeczka żydowska, 9. portowa knajpa, 12. lewy dopływ Wisły, 13. zamieniono go na siekierkę, 15. obrabiarka, 16. z niego jagły, 17. atrybut zebra.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 28 stycznia 1968 r. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje bony książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 2

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. chór, 5. kruk, 7. sekretarz, 8. Kuba, 10. ambo, 12. radio, 14. pielesz, 16. rubryka, 18. eskadra, 19. balista, 21. maksyma, 22. rurka, 23. czas, 25. gaża, 27. kondotier, 28. atak, 29. mewa.

Pionowo: 1. piskorz, 2. kolarz, 3. czek, 4. rosa, 5. koza, 6. Koło, 9. baletnica, 11. marynista, 13. delator, 15. szept, 17. uwa, 20. aranżer, 21. makiąg, 23. cela, 24. skok, 25. gram, 26. arka.

ROZETA

Prawoskrętnie dośrodkowo: 1. maszyn, 3. bagno, 5. balia, 7. mango, 9. kopra, 11. smoła, 13. teren, 15. potas, 17. motor. Lewoskrętnie dośrodkowo: 2. tarok, 4. Parys, 6. Marua, 8. kalif, 10. Wołga, 12. zmora, 14. cegła, 16. doker, 18. komar.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-98, przez centralę HiL 401-00 401-20, wewn. 48-11 (red. odpowiedzialny), 55-51 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasa w Krakowie, ul. Wielopole 1. L-11

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 1 WYLOSOWALI:

1. Halina Kryda — N. Huta, os. Śluzia 16/31; 2. Salomea Czepiec — Kraków, os. Olsza II, bl. 15/46; 3. Bronisław Wnek —

N. Huta, os. Jagiellońskie 12/10; 4. Władysław Tokarz — N. Huta, os. Stalowe 4/96; 5. Ewa Bukojemska — Kraków, ul. Zwierzyniecka 34/8.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

ZAACEPTOWANE SCENARIUSZE

Ostatnio zaakceptowano do realizacji 4 dalsze scenariusze. „Samotność we dwoje” napisali Tadeusz i Stanisław Rózewiczowie — akcja rozgrywa się w latach trzydziestych na Śląsku Cieszyńskim, a jej tematem są dramaty moralne polskiego pastora i jego żony Niemki.

„Ostatni po Bogu” — Jerzego Lutowskiego podejmuje problemy odpowiedzialności, subordynacji i honoru wśród marynarzy floty podwodnej.

I wreszcie ostatni zaakceptowany scenariusz napisany przez Krzysztofa Teodora Toeplitza pt. „Pan Dodek”. Jak Czytelnicy domyślają się zapewne, chodzi tu o popularnego aktora komediowego Adolfa Dymśke. Realizatorzy wykorzystają fragmenty starych filmów z udziałem świetnego aktora.

NOWOŚCI W ZSRR

Po sukcesie „Hamleta” reżyser Grigorij Kozincew sięgnął znów do Szekspira i przenosi obecnie na ekran „Króla i cara”.

Ostatnio podpisano umowę w sprawie realizacji pierwszego filmu radziecko-szwedzkiego. Scenariusz jest wspólnym dziełem autorów szwedzkich i radzieckich (jednym z nich jest Wasilij Solowiew, współtwórca scenariusza „Wojny i pokoju”). Reżyserować będzie Michail Bogin („Zosia”), a w czterech głównych rolach wystąpią aktorzy szwedzcy. Film będzie barwny. W roku 1920, zgodnie z umową, przemysł szwedzki miał dostarczyć młodemu państwu radzieckiemu 1000 lokomotyw. Losy tego transportu, niezwykle dramatyczne w związku z toczącą się na terenie ZSRR wojną domową, stanowią temat filmu.

Kazachski reżyser Mażit Biegalin realizuje film „Za nami — Moskwa”, poświęcony panfilowcom, bohaterskim obrońcom Moskwy w roku 1941. Podstawa filmu będzie

książka Aleksandra Beka „Szosa Wołokołamska”.

UCZYĆ SIĘ JĘZYKÓW!

Producenci anglosascy, angażując popularnych aktorów francuskich lub włoskich, coraz częściej wymagają od nich biegłej znajomości języka angielskiego. Dubbingowanie ról jest bowiem ostatnio praktykowane coraz rzadziej, zwłaszcza gdy chodzi o gwiazdy, których brzmienie głosu widzowie doskonale znają.

Okazuje się jednak, że nie wszyscy aktorzy mają ochotę uczyć się angielskiego. Jean-Paul Belmondo mógł już przed dwoma laty wystąpić w hollywoodzkim filmie, ale gdy producenci przekonali się, że jego angielszczyzna jest fatalna — zrezygnowali z nertakcji.

Podobna historia zdarzyła się Marcello Mastroianniemu, którego ominęło kilka bardzo korzystnych kontraktów. Mastroianni już dwa razy zabierał się do nauki języka angielskiego, ale za każdym razem szybko rezygnował. Jego nauczyciele twierdzili, że jest skończonym leniem. Ambicja wzięła jednak górę, kiedy Mastroianni otrzymał propozycję objęcia głównej roli w angielskiej komedii „Diamenty na śniadanie”. Zachęciło go to, że ma grać potomka rosyjskich książąt na emigracji i że jego zły akcent angielski mógłby być dodatkowym elementem komicznym. Mastroianni wziął się ostro do nauki i przed kilku tygodniami zjawił się na planie w jednym z angielskich atelier. Jego angielski okazał się do przyjęcia, „rosyjski akcent” brzmiał zabawnie — zdjęcia przebiegały sprawnie, a więc — sukces w filmie brytyjskim — zapewniony.

(dr)